Nr. 173. Środa, 31 Lipca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował oficyałów pocztowych Ferdynanda Kozłowskiego w Tarnopolu; Marcelego Sławińskiego w Kołomyi; Edwarda Polera i Antoniego Matulę we Lwowie, kontrolorami pocztowymi, a mianowicie: Ferdynanda Kozłowskiego i Edwarda Polera dla Krakowa; Marcelego Sławińskiego dla Kołomyi a Antoniego Matulę dla Stanisławowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Mikołaja Węgrzyna w Dubryniowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Dubryniowie; tymczasowego nauczyciela w Żarnowcu, Stanisława Filara, stałym nauczycielem szkoły filialnej w Żarnowcu; rzeczywistego nauczyciela szkoły filialnej w Łężynach, Erazma Jasiewicza, stałym nauczycielem czteroklasowej szkoły etatowej w Dukli; rzeczywistego nauczyciela w Dukli, Leona Lalickiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Dukli.

Obwieszczenie.

Wedle zarządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 8 czerwca 1889 L. 6966|2108 urządzone będą także i w bieżącym roku, w czasie ćwiczeń głównych, praktyczne kursa dla osób ze stanu cywilnego, które starają się o przeznaczenie ich na oficerów pospolitego ruszenia.

Do korzystania z tych kursów, dopuszczeni być mogą, na własną prośbę, także i osoby ze stanu cywilnego, które po myśli punktu 79:4 przepisów, dotyczących organizacyi pospolitego ruszenia, do służby w charakterze oficerów desygnowane zostały; a przeto i aspirantom na oficerów pospolitego ruszenia, którzy odbyli praktyczne kursa w roku ubiegłym, może być dozwolonem, na wyraźną ich prośbę, powtórzenie tychże kursów.

Czas trwania praktycznych kursów przedłużony być może do sześciu tygodni, skoro tylko zgłosi się dostateczna liczba uczestników.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 lipca.

Wiadomo już z depeszy i relacyj dziennikarskich, iż Niemcy wypowiedziały niemiecko-szwajcarski traktat o osiedlaniu, zawarty d. 27 kwietnia 1876, niemniej że poseł cesarski przy rządzie związkowym, p. Bülow uzasadniał ustnie krok ten, powołując się na notę nadesłaną z Berlina z okazyi znanego nieporozumienia z Szwajcaryą. Wypowiedziany właśnie traktat postanawia przedewszystkiem, iż poddany niemiecki, chcący zamieszkać lub osiedlić się w jednym z kantonów, ma być pod względem swej osoby i własności, traktowanym na równi z przybyszami z innych kantonów szwajcarskich. Mogą oni tedy, jeżeli tylko uczynią zadość ustawom i rozporządzeniom policyjnym, przenosić się z miejsca na miejsce, mieszkać stale lub czasowo, oddawać się różnym zajęciom, nabywać grunta i t. d. Artykuł 2 traktatu orzeka: „Niemieccy poddani, którzy chcą zamieszkać lub osiedlić się w Szwajcaryi, mają wykazać się atestem swojszczyzny i świadectwem, wystawionem przez odnośną władzę stwierdzającem: iż wychodźca znajduje się w pełni honorowych praw obywatelskich i jest nienagannego prowadzenia się.“ Takie same prawa i przywileje poręcza pomieniony artykuł Szwajcarom, przybywającym do Niemiec. W dalszych ustępach traktatu uregulowano różne szczegółowe kwestye, które jednak nie dały powodu do jakichbądź różnic między kontrahującemi stronami.

Wedle zapewnień niemieckich dzienników oficyalnych, wypowiedzenie traktatu ma głównie na celu zmianę redakcyi artykułu 2-go, albowiem rząd cesarski ma już od dłuższego czasu ma słuszny powód uskarżać się na zbytnią powolność rządu związkowego wobec szukających na ziemi szwajcarskiej schronienia socyalno-demokratycznych i anarchistycznych wychodźców. Już w nocie z dnia 5-go czerwca b. r. wskazał książę Bismarck, iż zarząd centralny niemieckiego socyalistycznego stronnictwa ma swą siedzibę w Szwajcaryi, że tam odbywają się kongresy anarchistyczne, ztamtąd bywają wysyłani agitatorzy i rozsyłane pisma rewolucyjne, skierowane głównie przeciw cesarstwu niemieckiemu. Wszystko to zaś, zdaniem noty, odbywa się pod bokiem władz szwajcarskich, które zachowują się zupełnie obojętnie. Otóż przeciw takiemu postępowaniu zaprotestował ks. Bismarck, a w późniejszej nocie uczynił uwagę, że wedle wyżej wzmiankowanego artykułu 2-go traktatu o osiedlaniu, ci poddani niemieccy, którzy chcą zamieszkać w Szwajcaryi, powinni wykazać się świadectwem, stwierdzającem ich nienaganną przeszłość, jakiego rząd cesarski domaga się od przybywających do Niemiec Szwajcarów. Departament związkowy dla spraw zagranicznych nie podzielał jednak takiej interpretacyi artykułu drugiego i odparł w swej odpowiedzi, że władze związkowe mają wprawdzie prawo, lecz nie mają obowiązku żądać od przybyszów odnośnych świadectw. Że zaś tak jest a nie inaczej, uzasadniono bardzo szczegółowo i poparto licznemi przykładami. W obec tego rząd niemiecki uciekł się do ostatniego środka i wypowiedział cały traktat, który z dniem 21 lipca roku następnego, straci moc obowiązującą.

Sądząc z głosów pism oficyalnych, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w międzyczasie toczyć się będą rokowania celem ułożenia nowego traktatu o osiedleniu, w którym prawa i obowiązki obu stron, zostaną sformułowane w sposób wykluczający na przyszłość wszelkie kontrowersye. Staranie, jakie czyni obecnie Szwajcarya, w celu utworzenia urzędu centralnego dla wykonywania policyi nad cudzoziemcami i energiczne jej wystąpienia przeciw żywiołom przewrotu, a niemniej objawiający się wyraźnie po stronie niemieckiej ton pojednawczy, wszystko to uprawnia do wniosku, iż znacznie już zwolniało tak silne do niedawna naprężenie między Niemcami a Szwajcaryą i że zawarciu nowego traktatu nie staną na przeszkodzie większe trudności.

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronowę M. Hagen (Alces).

III.

(Ciąg dalszy).

Domawiając tych słów, pani Dora wstała, trochę nerwowym ruchem złożyła wachlarz i postąpiwszy o parę kroków stanęła nad klombem kwiatów, przypatrując im się uważnie. Z równą uwagą patrzył na nią pan Alfred, i dziwnego doznawał uczucia, jak żeby on, który ją znał od lat dziesięciu mniej więcej, widział ją w tej chwili po raz pierwszy. Oczy jego badawczo śledziły każdy rys jej twarzy, zatrzymały się dłużej na obnażonych ramionach, które biała, atłasowa okalała suknia, spływając lśniącemi fałdami wzdłuż zgrabnej, kształtnej figury, i utkwiły nareszcie na nóżce, która w swym białym stroju wysuwała się z pod sukni. Było to zwyczajne, ale zawsze kobieca noga podsuwała panu Torskiemu, jego najlepsze czy też najgorsze myśli, a pani Dora miała nóżkę śliczną, nóżkę wymowną, wązką, długą, nóżkę kobiety ładnej i intelligentnej, która umiała się nie ograniczać na pięknych oczach.

Zadumę, w jaką popadł Alfred nad tym białym, atłasowym trzewiczkiem i ażurową pończochą, przerwała pani Dora.

— Wie pan, — rzekła — wybieram się w marcu do Abbazii.

— A to doskonale! — ze zdziwieniem zawołał pan Torski — bo i ja mam ten zamiar.

— Spotkamy się tam zatem — obojętnie odrzekła młoda kobieta.

— Śliczny ma pani wachlarz — rzekł Alfred, który wstał i podawał Dorze wachlarz z popielato-srebrnych piór, zapomniany przez nią na kanapie.

W tej chwili zajrzała do pokoju twarz pana Henryka i oczy jego przez przeciąg sekundy, spoczęły na Alfredzie, oglądającym wachlarz i na pani Dorze, stojącej tuż obok niego i także przypatrującej się wachlarzowi.

Pan Henryk cofnął się dyskretnie, a napotkawszy panią Lizę, opowiadał jej coś półgłosem, domawiając głośniej z wejrzeniem wskazującem na zimowy ogród:

— Akt drugi! akt drugi!

Złośliwy uśmiech przemknął po twarzy pani domu, postąpiła parę kroków i stanęła w drzwiach saloniku.

Ujrzawszy ją Dora, przybliżyła się do niej, zapominając wachlarz w rękach Alfreda i obie razem powróciły do balowej sali.

Torski pozostawszy sam, usiadł na miejscu, które dotąd zajmował i wachlarzem pani Dory wachlując się bardzo wolno, przymknął oczy. Dziwne uczucia, dziwne myśli budził w nim ten delikatny powiew piór srebrnych. Unosiła się z nich jakaś woń, którą chwytał z rozkoszą; dyskretny szelest, jakim pióra biły powietrze, odzywał się do niego głosem i mową, jakiemi dotąd nigdy nie przemawiały doń wachlarze pani Dory, a nie po raz pierwszy miewał je w ręku.

Nikt takiego wyboru wachlarzy nie miał jak ona, a on znów był ich wielkim amatorem. Przypominał sobie u niej wachlarz „Watteau“, którym się zachwycał w swoim czasie. Piękniejszym był on niezaprzeczenie od tego, dlaczegóż mu ten był tak miłym.... milszym od wszystkich dotąd.

Otworzył oczy i spojrzał na rozłożone pióra, które migotały i drgały jeszcze ostatniem poruszeniem i zdało mu się, że coś innego jak pióro drży i migocze w nim i w koło niego.

Złożył wachlarz, i na szyldkretowej jego oprawie ujrzał misternie wykończony złoty napis: „Dora“.

— Dora! — powtórzył półgłosem, i zdawało mu się, że to imię obija się po raz pierwszy o jego uszy, że on sam po raz pierwszy je wymawia; zdawało mu się tak, jak przed chwilą, że tę, która to imię nosiła, poznaje dopiero. I patrząc na napis wachlarza, ciągle widział smukłą, białą postać pani Choryńskiej, jej jasno-orzechową główkę i te piękne oczy, w których dzisiaj dopiero odkrył dar uszczęśliwiania, które dzisiaj dopiero przyciągały go jakąś siłą atrakcyjną zielonych toni. Nie wiedział dokładnie co czuje, wiedział tylko, że obudziło się w nim dawno już istniejące uczucie, coś, co opanowało go tak nagle, tak prędko, jak myśl zrodzić się może; coś, co zrobiło, że bezwiednie prawie powiedział, iż jedzie do Abbazii, kiedy rzeczywiście nigdy o tym wyjeździe nie myślał. Wszedł przed półgodziną zaledwo do tego salonu bez żadnej innej myśli prócz chęci porozmawiania z panią Dorą, którą znał dobrze i zawsze był jej życzliwym, i to z tego jedynie powodu, że życzliwość była mu wrodzoną.

Mówiąc z nią, przypomniał sobie jej ostatnie przejście, a nie mogąc otwarciej, w obojętnej na pozór rozmowie, chciał jej dać radę tylko. Wtem, zdanie o jej oczach wymknęło mu się nagle, z przekonania powziętego od razu, w jednej chwili, i teraz w tym samym salonie, w którym tak niedawno jeszcze patrzył z zupełną obojętnością na parę zakochanych i narzeczonych, tak niedawno, że zdawało mu się, iż ich widzi jeszcze siedzących koło siebie pod tą palmą, która była ich ulubionem schronieniem, teraz wstrętną mu była myśl, że Leon ją wówczas kochał, i że ona przez tamtego szczęśliwą była.

Patrzył długo to na opróżnioną kanapkę naprzeciwko siebie, to na wachlarz trzymany w ręku. Jedno przedstawiało mu przeszłość, drugie przyszłość; zapominał o pierwszej by się do drugiej uśmiechnąć, a otwierając wachlarz napowrót, począł się nim machinalnie bawić a myśli tymczasem odbiegły dalej.... naprzód drogą, którą szły już często w życiu, pójść więcej nie myślały a jednak szły znowu powabne, lekkie i wesołe!

Torski, z chwilą, w której go w zimowym ogrodzie pani Lizy bliżej poznajemy, dobiegał czterdziestu lat wieku. Był to wysoki blondyn, o regularnych rysach, ciemno szafirowych zmęczonych oczach i ironicznie narysowanych ustach, które blond broda, przypruszona już nieco śniegiem siwizny, na wpół przysłaniała.

Moralnie był to „gentelman“ w całem, szerokiem tego słowa znaczeniu. Obracając się od lat najmłodszych w najlepszych światowych kołach, temu zawdzięczał może nadzwyczajną tak moralną jak fizyczną ogładę swoją, niemożliwą do nabycia gdy się z nią nie wzrośnie; dystynkcyę i delikatność myśli, słów i ruchów, których coraz mniej u mężczyzn a które mimo to a może właśnie dlatego, kobiety coraz więcej oceniają. To też nie będąc ani niezwykle pięknym ani niezwykle rozumnym, niezwykłe miał do nich szczęście. Psuty powodzeniami, nie zepsuł się niemi, ale może popsuły mu one trochę wyobrażenie o kobiecie. Było ono w ogóle dość smutne. Kobiety ubóstwiał ale gardził niemi poniekąd; były to dla niego niezbędne i śliczne stworzenia, które źle czyniły z wrodzonej ku temu skłonności, dobre bywały czasami, przypadkiem, dzięki kaprysom okoliczności. W uczciwość pod żadnym względem nie wie-

Lwów, 30 lipca.

Wedle doniesienia austro-węgierskiej ambasady w Paryżu, zakomunikowanego za pośrednictwem ces. i król. Ministerstwa spraw zagranicznych, zachodzą często, mianowicie od czasu otwarcia międzynarodowej wystawy, wypadki, iż austryaccy poddani, przybywający do Paryża za biletami okrężnemi (*Rundreisebiletts*), nie są zaopatrzeni w pasporty, i dopiero przy sposobności powrotu dowiadują się w chwili, gdy mają przekroczyć granicę niemiecką, iż powinni wykazać się pasportem, wizowanym w niemieckiej ambasadzie w Paryżu.

Następstwem tego bywa, iż tacy podróżni, zatrzymani na granicy, udają się do c. k. ambasady w Paryżu z prośbą o dostarczenie im jak najrychlej niezbędnego pasportu, co jednak z powodu potrzeby sprawdzenia tożsamości petentów, połączonem jest częstokroć z trudnościami i stratą czasu.

Skutkiem tego uważamy za rzecz konieczną przypomnieć podróżującej publiczności, iż przy przekroczeniu granicy z Francyi do Alzacyi-Lotaryngii musi być przedłożony niemieckiej władzy pogranicznej pasport, zaopatrzony wizą niemieckiej ambasady w Paryżu.

Sprawy krajowe.

(Preliminarz funduszu krajowego na rok 1890).

(*x*) Wydział krajowy przystąpił już do układania preliminarza funduszu krajowego na rok 1890. Oprócz preliminarza drogowego, o którym przed kilkoma dniami podaliśmy dokładną wiadomość, wykończono preliminarz niższych szkół rolniczych, który poniżej przytaczamy.

Preliminarz wyższej szkoły rolniczej w Dublanach:

płace nauczycieli i docentów	20580	zł.
płace i zasługi inne	4170	„
koszta administracyi	6362	„
potrzeby naukowe muzeów, zbiorów, laboratoryów, biblioteki	8340	„
podatki	66	„
stacya kontroli nasion	100	„
razem	39.618	zł.

Na pokrycie tych wydatków preliminuje Wydział krajowy:

subwencya c. k. skarbu Państwa	5500	zł.
subwencya z funduszu kultury krajowej	3431	„
opłaty od uczniów	8910	„
dochód z pasieki	230	„
dochód z pola doświadczalnego	250	„
razem	18.321	zł.

Z porównania z wydatkami okazuje się niedobór 21.297 zł. do pokrycia z funduszu krajowego. W porównaniu z rokiem ubiegłym preliminuje Wydział krajowy o 374 zł. więcej na rok 1890.

Preliminarz niższej szkoły rolniczej w Dublanach, przedstawia się jak następuje:

płace nauczycieli	3565	zł.
koszta administracyi	1340	„
utrzymanie uczniów	7344	„
potrzeby naukowe	470	„
razem	12.809	zł.

Na pokrycie tych wydatków jest subwencya c. k. skarbu Państwa 1.500 zł., opłaty Rad powiatowych i opłaty uczniów 840 zł., zarobek uczniów 648 zł., razem 2988 zł.; pozostaje niedobór 9.821 zł., na fundusz krajowy; w porównaniu z rokiem ubiegłym o 90 zł. więcej.

Preliminarz budżetu kraj. niższej szkoły w Kobiernicach na r. 1890 jest następujący:

płace nauczycieli	3.550	zł.
koszta administracyjne	1.670	„
utrzymanie uczniów	4,500	„
potrzeby naukowe	440	„
razem	10.160	zł.

Na to dochody są następujące:

Subwencya z c. k. skarbu państwa	3.000	zł.
opłaty Rad powiatowych za uczniów	640	„
zarobek 30 uczniów	120	„
dochód z pola przy szkole	20	„
	3.780	zł.

Okazuje się niedobór 6.380 zł. do pokrycia z funduszu krajowego. W porównaniu z rokiem ubiegłym potrzeby szkoły wzmogły się o 100 zł, a dochód zmniejszył się o 230 zł. z powodu, że Rada powiatowa w Wadowicach nie chce przyczyniać się nadal do pokrycia kosztów utrzymania szkoły; natomiast Rada powiatowa w Białej podwyższyła roczną dotacyę z 420 zł. na 450 zł., a Rada pow. w Bochni zobowiązała się udzielać subwencyi po 140 zł. rocznie.

Ostateczny rezultat, że koszta utrzymania tej szkoły wynosić będą o 330 zł. więcej niż w roku ubiegłym.

Preliminarz budżetu kraj. niższej szkoły rolniczej w Horodence na r. 1890, przedstawia się jak następuje:

utrzymanie nauczycieli	3579	zł.
koszta administracyjne	1916	„
utrzymanie uczniów	4800	„
potrzeby naukowe	360	„
razem	10.655	zł.

Na pokrycie tych wydatków preliminuje Wydział krajowy następujące subwencye:

z c. k. skarbu Państwa subwencya	2000	zł.
oddział Horodeński c. k. galicyj. Tow. gospodarskiego	450	„
Rada powiatowa Horodeńska	450	„
gmina miasta Horodenki	100	„
Rada powiatowa Kołomyjska	100	„
dochód z gruntów szkolnych	60	„

reszta w kwocie 7.137 zł. przypada na fundusz krajowy, czyli w porównaniu z rokiem ubiegłym więcej o 656 zł.

Preliminarz szkoły ogrodniczej w Tarnowie, przedstawia się na r. 1890 następująco:

utrzymanie nauczycieli	2926	zł.
koszta administracyi	860	„
utrzymanie uczniów	3300	„
potrzeby naukowe	250	„
razem	7.336	zł.

Na pokrycie tych wydatków służą:

subwencya z c. k. skarbu Państwa	2300	zł.
Rada powiatowa w Tarnowie	300	„
gmina Tarnów	250	„

reszta w kwocie 3.996 zł. przypada na fundusz krajowy, czyli w porównaniu z rokiem zeszłym więcej o 450 zł.

Potrzeby rubr. IX. funduszu krajowego: „kwaterunkowe c. k. żandarmeryi“ preliminuje Wydział krajowy na r. 1890 w kwocie 94.922 zł., to znaczy o 7.894 zł. wyżej, aniżeli w roku ubiegłym Sejm uchwalił. Wzmożenie się tej rubryki pochodzi ztąd, iż rokrocznie pomnażane bywają posterunki żandarmeryi tak, iż od r. 1883—1888 założono nowych 52 posterunków.

Według rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 24 maja 1889 l. 8181 III, w r. 1889 pomnożono korpus żandarmeryi o 1 oficera sztabowego, 9 oficerów przydzielonych do komend oddziałowych, 244 żandarmów i 48 posterunków. Z tych powodów nastąpić musiało znaczne podwyższenie kosztów kwaterunku.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Na ostatniem przedwakacyjnem posiedzeniu rada państwa przyjęła ostatecznie nową ustawę o naczelnikach ziemskich i zreformowanie władz sądowych niższych instancyj. Projekt dalszych zmian w instytucyach powiatowych, mianowicie reformy ziemstwa, nie był jeszcze w radzie państwa roztrząsany, co, jak pisze ***Kraj*** dało powód prasie zagranicznej do twierdzenia, jakoby cała reforma, zainicyowana przez hr. Tołstoja, została zaniechaną. Nic mylniejszego nad to przypuszczenie, gdyż tak ustawy już uchwalone, jak i projekty dalszych reform rozwijane są ściśle, w myśl zamiarów zmarłego ministra spraw wewnętrznych. Dzieje się to na mocy wyraźnych wskazówek cara, udzielonych w reskrypcie do nowego ministra p. Durnowo. Oświadczenie tego ostatniego, iż w działalności swej zamierza iść śladami hr. Tołstoja, odnosiło się właśnie do rozpoczętej reformy samorządu prowincyonalnego.

Ze wszystkich projektów, opracowanych przez b. komisyę hr. Pahlena dla spraw żydowskich, jak donoszą dzienniki petersburskie, najpierw ma być wprowadzony w wykonanie projekt reformy sprawy rabinackiej w cesarstwie. Wedle tego projektu, stopień świeckiego wykształcenia, wymagany obecnie od konkurentów do posad rabinackich, do czasu otworzenia specyalnego zakładu, w którymby młodzi talmudziści na rabinów kształcić się mogli, ma być znacznie zniżony, mianowicie zredukowany do znajomości mowy urzędowej i nieodzownych nauk elementarnych, podobnie jak to się obecnie praktykuje w Królestwie Polskiem.

Graždanin donosi, że wyższe kursa żeńskie, w odnowionej formie, będą najwyższym zakładem dla kobiet, z surową ustawą, i że między innemi do uczęszczania na kursa dopuszczane będą tylko młode osoby, mające w Petersburgu rodziny i zamieszkałe z rodzinami, oraz takie, które w razie nieposiadania rodzin w Petersburgu, będą obowiązane mieszkać w urządzonem pod nadzorem ministerstwa wspólnem mieszkaniu.

Rižsk. Wiest. donosi, iż w prowincyach nadbałtyckich zabronione zostały uroczystości misyonarskie. Jednocześnie zabroniono zbierania składek na cele misyonarskie i wysyłania ich za granicę.

Gazety kijowskie dowiadują się o wydaniu rozporządzenia, na mocy którego ma być wzbronione izraelitom, kupcom 1 gildyi, utrzymywanie więcej niż jednego subjekta izraelity. Inni subjekci muszą być chrześcianie.

Podług gazety *Swiet*, w ciągu roku 1888 założono w cesarstwie 3.000 nowych szkół cerkiewno-parafialnych; uczęszcza do nich 54.526 uczniów płci obojej.

Ministerstwo oświaty delegowało ze wszystkich uniwersytetów rossyjskich w celach naukowych za granicę, głównie na czas wakacyj letnich, 50 profesorów zwyczajnych, 20 nadzwyczajnych i 20 docentów, prosektorów i prywatnych docentów.

Z Berlina.

(Nadprodukcya inteligencyi. — Sprawa funduszów zatrzymanych Kościołowi. — Protestanckie biskupstwa w Jerozolimie.)

Stałą nieledwie rubrykę w pismach niemieckich stanowią od dość już dawnego czasu skargi na nadprodukcyę inteligencyi W rzeczy też samej liczba osób, które mimo uniwersyteckiego wykształcenia znaleźć nie mogą zajęcia, wzrasta z rokiem każdym w zastraszający sposób. Inteligentny ten proletaryat, dostarczający kierowników do wszelkiego ruchu, mającego na celu przewrót dotychczasowych stosunków, poważnem niebezpieczeństwem zagraża społeczeństwu, a mimo to nie ma żadnego sposobu skutecznego zapobieżenia tej niedogodności. Jak zaś z rokiem niemal każdym wzrasta liczba uczęszczających do wyższych zakładów naukowych, tego najlepszym dowodem następujące liczby zaczerpnięte z urzędowych źródeł: W r. 1869 uczęszczało przy ogólnej ludności Niemiec 40,492.000 głów, na wszystkie niemieckie uniwersytety, politechnicki, akademie leśnicze, rolnicze i weterynaryjne razem 17.631 studentów, czyli 1 na 2297 głów ludności; w r. 1875 liczba studentów przy ogólnej ludności 42,516.000 wzrosła już do 23.261; a w r. 1888 przy ludności państwa niemieckiego 48,056.000 głów dosięgła olbrzymiej stosunkowo liczby 34.118 czyli 1 na 1409. Liczba więc osób poszukujących akademickiego wykształcenia w przeciągu lat 20 się podwoiła.

W sprawie zużytkowania funduszów t. z. obrocznych, zatrzymanych Kościołowi katolickiemu w czasie walki kulturnej, odbiera oficyalna *Schles. Ztg.* telegram z Berlina, według którego pogłoska, jakoby projekt o zużyciu tych funduszów już był w pogotowiu i miał przyjść niebawem pod obrady, jest przedwczesną. Rząd do sprawy tej dopiero wtedy przystąpi, gdy poseł pruski w Watykanie, Schlözer, powróci do Berlina; poseł, jak słychać, ma być w tej sprawie zwiastunem życzeń Papieża.

Założenie ewangelickiego biskupstwa w Jerozolimie nastąpi wkrótce, jak się dowiaduje *Kreutz Ztg.* Chodziło najprzód o stworzenie pewnej finansowej podstawy. Zgodzono się na to, aby połączyć wszystkie rozporządzalne fundusze w jeden zakład, i to najprzód owe 100.000 talarów, które król Fryderyk Wilhelm IV w roku 1841 ofiarował, dalej fundusz budowlany, a wreszcie tak zwane jerozolimskie fundusze składkowe. Utworzony z tego zakład ma stać pod opieką ministerstwa oświaty, które zajmie się wykonaniem tego planu. Nowe biskupstwo będzie na pozór pruską instytucyą, ale tak jest urządzone, że mogą i będą w niem uczestniczyli wszyscy niemieccy ewangelicy. Najpierw ma stanąć w Jerozolimie kościół, plebania i szkoła, a prawdopodobnie budowle te zostaną rozpoczęte w ciągu tego roku, podług planów tajnego wyższego radcy Adlera. Co do osoby przyszłego biskupa niemieckiego w Jerozolimie, to wymieniają dwa nazwiska: generalnego superintendenta Trautvettera w Rudolfstadzie i pastora Gräbera w Müllheim. Obadwaj ci panowie byli dawniej czynni jako pastorowie w Kairze.

Z Belgradu.

(Oświadczenie króla Milana. — Artykuł przeciw Bułgaryi.)

Do pewnej osoby, zajmującej w politycznych kołach zagranicznych urzędowe stanowisko, odezwał się król Milan:

„Wiadomość, jakobym dążył do odzyskania korony, jest niedorzeczną i obliczoną jedynie na to, aby mnie z ludźmi będącymi dziś w Serbii u steru poróżnić. Ale nie uda się to, bo z obu stron mamy do siebie zupełne zaufanie, oparte na świadomości o uczciwości obustronnych przekonań. Zrzeczenie się tronu nie było u mnie fantazyą przelotnej chwili, ale dojrzale rozważoną decyzyą, której wcale nie żałuję. Mniemam, że ani rząd, ani regencya, nie weszły na mylne drogi, mają tylko z trudnościami do walczenia, od których dziś żaden rząd nie jest wolnym.“ Dalej mówił Milan, że przybył do Serbii na mocy prawa, jakie mu konstytucya zapewnia. Już samo przekonanie o patryotyzmie jego, powinno usunąć podejrzenie, jakoby chciał wywoływać jakieś *pronunciamento*. Do tego tem mniej ma pobudek, im bardziej jest przekonanym, że lud serbski jest do syna jego, króla Aleksandra, szczerze przywiązanym.

Serbskie organa opozycyjne ogłaszają gwałtowne artykuły przeciw Bułgaryi. *Niezawistnost* zaznacza, iż Bułgarya zbroi się tak silnie, jak nigdy dawniej, przeciw Serbom i przewiduje z tego powodu niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego.

Z trybunału państwowego w sprawie Boulangera.

W trybunale rozpoczęło się przesłuchanie świadków, z którego relacye ogłosiły najpierw dzienniki boulanżystowskie i *Intransigeant* Rocheforta. Pierwszy stawał jako świadek były minister wojny Ferron, a zeznania jego brzmią:

Po objęciu teki ministra wojny ofiarowałem Boulangerowi, stosownie do życzenia Grevy'ego korpus wojskowy w Clermont Ferrond. Co do zarządu administracyjnego zauważyłem tylko nieprawidłowość co do 200.000 sztuk ubrania dla rezerwy armii terytoryalnej. Prawdopodobnie, aby tajemnicę tworzenia tego batalionu łatwiej utrzymać, zarządził Boulanger sporządzenie ubrań, jakkolwiek wydatek na nie budżetem wcale nie był przewidziany.

Dwadzieścia milionów z *extra-ordinarium* nadzwyczajnych wydatków budżetu wojskowego zostało użyte na budowę baraków na wschodniej granicy. W czasie inspekcyi skonstatowałem, że baraki te są zupełnie dobre.

Wielki atoli błąd popełniono przy budowie. Oto bez względu na odmienne zapatrywanie, zostały te baraki wybudowane na jeden miesiąc przed wyborami do parlamentu niemieckiego. Był to co najmniej nierozsądek. Historyę tę wyzyskali zwolennicy Bismarcka — ona to większość księcia w parlamencie pomnożyła. Możliwem też jest, że Boulanger skutkiem swego zachowania się zaszkodził naszemu systemowi polityki zewnętrznej, nie skompromitował go jednak przez gromadzenie wojsk na granicy wschodniej, albowiem wybudowawszy baraki, nie kazał w nich pomieścić wojska, a załogi granicznej nie powiększył ani o jednego żołnierza. W październiku garnizony na północno-wschodniej stronie granicy ja wzmocniłem o 25.000 ludzi.

Dalej odparł z oburzeniem minister zarzut czyniony przez Naqueta i Rocheforta, jakoby ministeryum Rouviera było ministerstwem niemieckiem, wykazując, że ani cień podejrzenia takiego paść nie mógł — i przeszedł do sprawy orderowej generała Caffarela.

---

rzył. W tym amalgamie złych i dobrych popędów, nie ufał, by dobre kiedykolwiek wziąć mogły górę. Był to sceptyk, który jak się sam do tego przyznawał, marzycielem był w swoim czasie. W swojem życiu Torski przeszedł przez wielkie rozczarowanie i wraz z niem wszelkie, możliwie istniejące jeszcze illuzye, uleciały bezpowrotnie z serca.

Długo trwający stosunek w świecie, do którego gorąco przylgnął, w najtrywialniejszy sposób w jednej chwili został rozwiązanym. Po tem zerwaniu mógł się przekonać, że w tem, co brał za miłość, więcej było obłudy, kłamstwa, wyrachowania, niż uczucia i odtąd w nie nie wierzył; wierzył w mniejszą lub większą atrakcyjną siłę temperamentów, która dwoje ludzi zbliża, łączy na czas jakiś.... potem stygnie i napowrót rozdziela.

Nieprzebłagany nieprzyjaciel małżeństwa, nie pojmował odwagi tych, którzy łańcuchem, mającym trwać długo, jeżeli nie wiecznie, ujarzmiać chcą to wszystko, co istnieć może tylko przelotnie i to pod warunkiem, że ujarzmionem nie będzie.

Wykluczywszy poniekąd istnienie i działalność serca, które zmysłami i zmysłowością zastąpił, szczęścia nie szukał, bo w przekonaniu jego, dość racyonalnem zresztą, wraz z sercem uszło ono ze świata; ale wierzył, że są dobre, niemal szczęśliwe chwile w życiu i z tych korzystał. Białością śniegu, lecącego ku błotnistej drodze cieszyć się można dopóki nie stopnieje; czas to wprawdzie krótki, lepiej wszakże jak żeby i tego zupełnie nie było.

Torski wierzył, że w tej zdolności przyjmowania i odczuwania wrażeń, które świat w bezmyślnej banalności swojej, ludzie w zaślepieniu zwać zawsze będą miłością, jest taka krótka chwila zupełnej białości, i ta mu wystarczała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Boulanger, powiedział Ferron, w czasie tego procesu wyraził się o mnie w sposób obelżywy, jakoby proces ów został wdrożony li przeciw, niemu i czynił rozmaite przeciw mnie wycieczki, jak n. p. co do fabrykacyi karabinów systemu Lebel'a. Za to skazałem Boulangera na 30-dniowy ścisły areszt.

Ferron opowiedziawszy znane zajścia w czasie ustąpienia Grevy'ego, powiada: W Paryżu było wszystko przygotowane do szybkiego stłumienia jakichkolwiek zaburzeń, któreby mogły powstać przeciw uchwałom kongresu. Gdybym był wiedział, że Boulanger znajdował się na zgromadzeniu politycznem, które uchwalało powstanie przeciw uchwałom kongresu, bezzwłocznie byłbym go postawił przed sąd wojenny. Sam fakt bowiem, że czynny generał uczestniczył w zgromadzeniu politycznem, jest dostatecznem naruszeniem obowiązku wojskowego.

W dalszym ciągu nastąpiło przesłuchanie generała dywizyi Saussier, komendanta Paryża.

Przewodniczący trybunału zawiadamia generała, że Boulanger, Rochefort i Dillon oskarżeni są o zbrodnię zamachu na bezpieczeństwo państwa, i zapytuje, co wie Saussier o tej sprawie.

Saussier: Słyszałem, że prokurator między innemi oskarża Boulangera o usiłowanie uwiedzenia armii do złamania wiary. Uwiedzenie takie może mieć miejsce tylko wtedy, jeśliby usiłowano wojsko skłonić do przejścia na stronę nieprzyjaciela lub do dania pomocy uzbrojonym rebelantom. Żaden atoli fakt tego rodzaju nie jest mi znany. Możliwem jest, że Boulanger chciał w armii pozyskać dla swoich zapatrywań, czy dla siebie zwolenników, nie wiadomy mi jest atoli również taki poszczególny przypadek. Nie wierzę też, aby mogło było mieć miejsce namawianie żołnierzy ze strony Boulangera do zwalczania rządu na ulicach Paryża. Byłaby to gra niebezpieczna, a jednocześnie zupełnie bezużyteczne, byliśmy bowiem wówczas czujni, a zresztą żaden żołnierz do tego rodzaju działania byłby się nie przyłączył.

Z parlamentu angielskiego.

(Sprawa apanaży.)

Wznowiona przez frakcyę radykalną dyskusya w sprawie apanaży dla rodziny królewskiej, doprowadziła poniekąd do rozdwojenia pomiędzy odcieniem radykalnym a gladstonistami, z którymi głosowali wszyscy Parnelliści. Zachowanie się Parnella zwróciło uwagę powszechną. Parnell i jego stronnictwo stanęło po stronie Gladstona, gdy ten zabrał głos przeciw Labouchèrowi, przemawiając za wnioskiem gabinetu.

Przebieg tej dyskusyi był następujący:

Reprezentant rządu Smith wystąpił z oświadczeniem, że rząd zgadza się z wnioskami komisyi co do redukcyi sumy, i że obniżył ją jeszcze z 40.000 na 36.000 funtów, ażeby usposobić pojednawczo przeciwników zbyt wysokiej dotacyi. Nikt zapewne nie podziela zapatrywań Labouchera, mówił minister, którego wniosek zdąża do zerwania umowy z koroną zawartej w roku 1837. Nie ma w narodzie tak nieżyczliwych, którzyby żałowali dotacyi niezbędnej dla utrzymania godności domu królewskiego.

Mimo tych przedstawień ministra, zabrał głos Labouchere, ażeby uzasadnić swój wniosek i żądał nadto wystosowania do królowej adresu, w którymby się starano przekonać, że sumy, któremi rozporządza, wystarczyłyby na dotacyę dla wnuków królowej. — W dalszym ciągu domagał się Labouchere zniesienia pewnych zbytecznych urzędów nadwornych, ażeby w ten sposób wprowadzić pewne oszczędności. — Labouchera popierał radykalny poseł Storey.

Przeciwko nim wystąpił niezwykle energicznie Gladstone, wśród okrzyków z obu stron Izby. Gladstone zwracał uwagę, że jeżeli członkowie domu królewskiego pobierają od kraju znaczne zasiłki, to sumy te obracają przeważnie na cele dobra publicznego. Bez wątpienia, możnaby wprowadzić pewne oszczędności, ale skoro Jej król. Mość oświadczyła, iż dzieci młodszych swoich synów sama zaopatrzy, to parlament po uchwaleniu dotacyi dla dzieci księcia Walii, nie będzie nadal obowiązany zajmować się tą sprawą.

Przemawiali potem radykalni członkowie Illingworth, Pickersgill, Cosham i kilku innych, którym przewodniczący zmuszony był udzielić napomnienia. Na posiedzeniu następnem uchwalono dotacyę według wniosków komisyi.

KRONIKA

Lwów 30 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły przełożonej klasztoru Opatrzności Boskiej we Lwowie, na restauracyę klasztoru i kaplicy, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. p. Marszałek krajowy** Jan hr Tarnowski, przybył wczoraj do Lwowa i objął dziś urzędowanie w Wydziale krajowym.

— **Stypendya** z fundacyi ś. p. dra Jana Radziwońskiego, otrzymają na rok szkolny 1888/90: a) studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, z wydz. lekarskiego Fr. Ks. Górski; z wydz. filozoficznego Zygm. Zapała; b) uczniowie gimnazyalni: Wojciech Gielecki i Mieczysław Styliński; trzecie z należących tu stypendyów otrzymają po połowie Józef Kaczyński i Stanisław Ochalski. — Oprócz tych stypendyów normalnych, zastrzeżonych fundacyą, wszelkie inne zasiłki z powodu braku funduszu na teraz przyznane być nie mogą. Gdyby atoli zezwalał na to dochód w ciągu roku większy od przewidywanego, uczniowie, których podania zostały bez skutku, byliby w miarę możności uwzględnieni.

— **Słuchacze politechniki lwowskiej** wczoraj wieczorem przybyli do Krakowa, pod przywództwem kilku profesorów. Z tego powodu pisze *Czas*: Politechnicy przybywają tutaj, by poznać rzeczy ich obchodzące. I tak jutro pojadą oni galarami od Podgórza ku Niepołomicom, a p. radca Matula wskaże im roboty regulacyjne na Wiśle. Po południu zwiedzać mają urządzenia sanitarne naszego miasta. Słuchacze politechniki ugoszczeni będą przez tutejsze towarzystwo techniczne wspólnie z gminą m. Krakowa. Wyjazd z Krakowa lwowskich gości nastąpi prawdopodobnie pojutrze rano.

= **Wypadki.** Skutkiem nagłego zatrzymania się jadącej dorożki na ulicy Krakowskiej, koń innej dorożki, jadącej za nią, przebił sobie pierś o jej resor. Skaleczone zwierzę oddano do zakładu weterynaryjnego. — Roman Krzen, woźnica prywatny, przejechał wczoraj na ulicy Gródeckiej Gittlę Menkes, która uległa tak mocnemu skaleczeniu, że musiano ją odwieźć do szpitala.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono kilka słoików konfitur i flaszki z sokiem malinowym, wart 12 zł.; kilka nowych drzwiczek do kuchni; srebrny zegarek, ankier kryty, z zagiętą wierzchnią kopertą. — Zakwestyonowano rurę do kuchni i drewnianą konewkę. — Znaleziono pięć kluczyków na kółku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 30 lipca 1889 r Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowego zachodu, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne i nader niespokojne.

Średnia temperatura doby była +13·7°C, najwyższa +20·2°C, najniższa +11·0°C w nocy.

Począwszy od godziny 2 pada w krótkich przerwach deszcz, którego opad dziś o godz. 8 rano mierzony, wynosi 5·5 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Królestwie; zwyżka 770 do 765 mm. w Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 754 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 30 lipca b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około 12·0°C, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne i niespokojne; deszcz, rano mgła.

— **Rymanów**, d. 29 lipca. Wszystkie nasze zdrojowiska postarały się o umieszczenie swych korespondencyj w łamach dzienników naszych, milczy jeszcze tylko jedno, Rymanów, jakkolwiek zalicza się do najsympatyczniejszych. Nie myślcie, by milczało dla braku treści, przeciwnie, wiele, wiele znajdujemy tu rozrywek i przyjemności, to też i temat jest obszerny. Gości mamy tu wiele, chociaż dużo osób opuściło już zakład.

Między najdostojniejszymi była pani Ministrowa Zaleska z córkami, hrabina Stadnicka, pani Zakliczyna, pp. Krechowieccy, dr. Piotr Chmielowski z Warszawy z rodziną, profesor Kreutz z rodziną, pp. Gnoińska, Michalski, Jordanowie, Krzysztofowicz i w. i. Pani Ministrowa Zaleska przyjeżdża tu na kuracyę już rok drugi i serdecznie interesuje się wszystkiem, szczególniej kolonią, dla której odjeżdżając zostawiła znaczny datek Interesowało ją tu wszystko, począwszy od samych dzieci, a skończywszy na kuchni, do której sama chodziła i o wszystko dokładnie się wypytywała. Bo też jest to rzeczywiście bardzo interesująca instytucya.

W tym roku, z powodu zwiększonej liczby przyjętych dzieci, kolonia mieści się w trzech osobnych budynkach; jeden ofiarowany jest przez hr. Annę Potocką, właścicielkę Rymanowa, inne mieszkania donajęte przez komitet. Od pierwszej chwili istnienia kolonii leczniczej zbierają się składki na budowę domu dla kolonii leczniczej, plac jest już przygotowany, lecz kapitał jeszcze niewystarczający, to też i wygody biedne chore dzieci nie mają takiej, jaką mieć powinne. Lecz Bóg, mamy nadzieję, dopomoże tej szlachetnej i tak koniecznej instystucyi, i oto, jak się dowiadujemy w tej chwili, świetna Rada miasta Lwowa przeznaczyła na ten cel 2000 zł. Nikt nie potrafi lepiej ocenić dobrodziejstwa, jakie się wyświadcza chorym dzieciom, jak ci, co są tu na miejscu. Kuracya idzie jak się należy, wikt mają dostatni, smaczny i hygieniczny, a przytem i o przyjemnościach dla nich tu myślą. Co drugi prawie dzień odbywają się zabawy na łące, zwanej „Gniewoszówka", na których oprócz dzieci kolonijnych bawią się dzieci z całego zakładu pod przewodnictwem kierowników i kierowniczek kolonii leczniczej. A jakaż to radość maluje się na twarzach dziatwy, jak bawią się ochoczo, gdy muzyka im przygrywa.

Dnia 24 bm. zjechali tu młodzi medycy, którzy pod opieką dra Korczyńskiego zwiedzali w tym roku zdrojowiska galicyjskie; zajrzeli zatem i do Rymanowa. Właścicielka, hr. Anna Potocka, przyjmowała ich nadzwyczaj serdecznie i gościnnie. W sam dzień ich przyjazdu, około godz. 2 odbył się obiad, na który prócz młodych medyków, zaproszeni byli dostojniejsi goście rymanowscy. Młodzież wznosiła toasty na cześć dostojnej gospodyni i Uniwersytetu Jagiellońskiego; z gości, ksiądz Lewicki obrz. gr. kat. prześlicznie przemówił w duchu pojednania, na co odpowiedział ksiądz Szałaj, proboszcz łac. z Korczyny, iż to naszym, t. j. kapłanów obu obrządków jest zadaniem, by zawsze panowała jedność. Po południu panowie medycy zwiedzali zakład, począwszy od leczniczej kolonii, gdzie znaleźliśmy porządek wzorowy; przy głównym budynku dziatwa kolonijna zgromadzona była w komplecie, na cześć gości wykrzyknęła huczne „wiwat" i zaintonowała pieśń narodową. Przy pożegnaniu każdy ze zwiedzających dostał na pamiątkę modlitwę, napisaną wzniośle wierszem przez p. Bełzę, z rysunkiem odpowiednim panny Maryi Młodnickiej, młodziutkiej artystki. Następnie medycy zwiedzili łazienki, zdrój, dom zdrojowy i dom pp. Zontaków, najhygieniczniej zbudowany w zakładzie rymanowskim. Wieczorem, odbył się bal, na którym bawiono się do 4 rano bardzo ochoczo.

Następnego dnia przyszli nasi lekarze opuścili zakład, dziękując za serdeczne i szczeropolskie ich przyjęcie. Tegoż samego dnia, kiedy medycy rano odjechali, wieczór, jako w wigilię imienin hrabiny Anny Potockiej, korowód z pochodniami, z kolonią na czele i kapelą, w asystencyi gości, złożył życzenia opiekunce naszej. Była to chwila bardzo rozrzewniająca, a tem więcej, iż życzenia były szczere i serdeczne i równie serdecznie zostały przyjęte. Tłómaczem uczuć wszystkich zebranych był dr. J. Żuliński. Po krótkiej jego przemowie, dziatwa wykrzyknęła „wiwat", odśpiewała pieśń „Niech żyje nam" i „Mnohaja lita", a kapela zawtórowała wieńcem pieśni narodowych. Pani hrabina dziękowała wszystkim z całego serca i uprzejmie wszystkich gościła.

W sam dzień imienin odbyło się uroczyste nabożeństwo w tymczasowej kapliczce, a po południu festyn dla dzieci na łące. Największą wszakże dotychczas dla nich przyjemnością była zabawa w olbrzymiej sali domu zdrojowego, tak nazwany bal dziecinny, na którym bawiły się dzieci ochoczo od 5 po południu aż do 8, tańcując dziarsko aż do umęczenia. Sala była przepełniona, a dziatwy tańczącej było blisko dwieście. Prześliczny i bardzo zajmujący był to widok; o takich zabawach w mieście nie mamy wyobrażenia, to też tem szczerzej, tem goręcej wdzięczni jesteśmy tym, którzy urządzają je i kierują niemi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Karol Kraczyło, ekspedytor Wydziału krajowego, niegdyś przydzielony do kancelaryi sejmowej, przeżywszy lat 44.

W Kocku, w Królestwie polskiem, pani Marya z Wodzińskich Edwardowa Żółtowska, w 35 roku życia.

W Kairze, Józef Skrzydlewicz, ilustrator pism włoskich i francuskich.

We Florencyi, jeden z najgłośniejszych historyków włoskich, senator Michał Amari, licząc lat 83.

— **Słynny zbiór** broni książąt Sułkowskich, nabyło za 200.000 marek muzeum niemieckie w Norymberdze

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** p. Witold Bończa Bartoszewski, rodem z Turki, otrzymał dnia 27 b. m. stopień doktora praw.

— **Budowa kliniki chirurgicznej** w Krakowie postępuje raźno naprzód. Fasada budynku jest już ukończona i przedstawia się bardzo poważnie. Nad drzwiami wchodowemi umieszczono napis złoconemi literami: Klinika chirurgiczna; powyżej herb państwa. Tutaj też wmurowaną będzie później tablica erekcyjna z odpowiednim napisem. Roboty wewnętrzne posunęły się o tyle, iż już z pewnością stwierdzić można, że klinika oddaną będzie do użytku z nowym rokiem szkolnym, t. j. w miesiącu październiku. W nowym gmachu przedstawiają się wspaniale sale: operacyjna i wykładowa, sięgające przez dwa piętra, oświetlone znakomicie 9 dużemi półkolistemi oknami. Urządzenie tych sal ułatwiać będzie wybornie prace naukowe i będzie dogodnem dla pomieszczenia tak znacznej liczby słuchaczy. W gmachu są 4 sale dla chorych na parterze i I piętrze (każda sala na 11 łóżek), prócz tego kilka separatek.

— **Samobójstwo**. Deputowany Klinkosch, który odebrał sobie życie w Wiedniu, użył do tego sztyletu, którym pchnął się w pierś. Niepowodzenia materyalne popchnęły go do tego kroku.

— **Zabici od pioruna**. Z pomiędzy burz, jakie w ostatnim tygodniu przeciągnęły nad całym krajem, smutnemi następstwami zapisała się burza, która 24 b. m. o godzinie 2 po południu nawiedziła wioskę Mileszowce, w powiecie suczawskim, na Bukowinie. Jeden z piorunów uderzył tam w chatę Jerzego i Anicy Huculaków i zabił oboje małżonków, a w budynku wzniecił pożar. Zwłoki zabitych uratowano od spalenia się tylko w ten sposób, iż rozwalono ścianę płonącego domu. Ze sprzętów nic nie zdołano ocalić. Chata zgorzała doszczętnie. Równocześnie na pobliskiej łące piorun uderzył w kopicę siana, pod którą skryła się włościanka Marya Teodorowicz z 3-letnią córeczką. Matkę piorun zabił, dziecko tylko ogłuszył, a siano spłonęło.

— **W Częstochowie** zapowiadają wydawnictwo *Kuryera Częstochowskiego*.

— **Zbiory Bazylewskiego.** Zeszyt lipcowy miesięcznika *Now* zawiera ciekawe szczegóły o kollekcyi starożytniczej Bazylewskiego, w której znajdował się domniemany „Szczerbiec". Zbiory Bazylewskiego po wystawie w Paryżu 1878 r. kupiono do Ermitażu cesarskiego w Petersburgu za 6,000.000 fr.

— **P. Szymkiewicz**, rodem z Królestwa, otrzymał katedrę zoologii w Uniwersytecie Petersburskim, jako profesor nadzwyczajny.

— **Muzeum zoologiczne** Akademii nauk w Petersburgu, wzbogaciło się czaszką wołu przedpotowego, wykopaną w południowej Rossyi.

— **O trzęsieniu ziemi** dnia 12 b. m. w obwodzie Semireczeńskim, graniczącym z chanatem Turkestańskim i Mongolią, rossyjskie minsteryum wojny otrzymało następujące szczegóły. W Przewalsku wszystkie kominy runęły, ściany domow zarysowały się; w domu naczelnika powiatu runęła ściana. W innych miastach to samo. Wiele mostów uległo zepsuciu, brzegi rzek osypały się, rzeki zaś same zmieniły bieg swój. W Preobrażeńskiem cerkiew, szkoła i stacya zniszczone; nowy most załamał się. W Ujtale runęło 29 domów i magazyn, zginął starzec i sześcioro dzieci. W Sozanowce 167 domów bądź w ruinie, bądź porysowanych; ciężko ranionych jest 10. We wsiach kirgizkich zginęło 14 ludzi. W górach, skutkiem trzęsienia ziemi, całe stada bydła przepadły. Silne wstrząśnienia trwały jeszcze w dniu 18 lipca.

— **Z Kaukazu**. Członkowie niemiecko-austryackiego klubu alpejskiego, Hudkeschel i Hirsch, weszli przed kilku tygodniami na szczyt Kazbeku. Znany geolog Ungern-Sternberg wybiera się na zbadanie płaskowzgórza pomiędzy Kazbekiem a Elborusem. — W dniu 5 b. m. dwunastu robotników tureckich napadło na posterunek milicyi w okręgu kagyzmańskim obwodu Karskiego. Po zabiciu dwóch rabusiów reszta pierzchła; ze strony rossyjskiej jest dwóch ranionych. — W Tyflisie dnia 8 b. m. około 10 sekund trwało dosyć mocne trzęsienie ziemi; po trzech wstrząśnieniach nastąpiło falowanie się gruntu.

— **Ślub** starego, a dzielnego mistrza Meissonniera z panną Elżbietą Besançon, odbył się w tych dniach w Paryżu, bez wszelkiej okazałości.

— **Nieopatrzność**. Przez nieuwagę swej służby, szach perski o mało nie stracił przed kilku dniami wszystkich klejnotów, przedstawiających wartość 25 milionów franków. Było to w czasie wycieczki monarchy do Hatfield, posiadłości markiza Salisbury'ego. Z chwilą, gdy szach się rozgościł w pałacu gościnnego *premiera*, nagle spostrzeżono, że kuferek z czarnej skóry, zawierający owe skarby, zniknął. Wysłano tedy czemprędzej nadzwyczajnym pociągiem do Londynu 4 służących, ci przeszukali szczegółowo cały pałac Buckingham, zamieszkiwany przez szacha; wszystko napróżno. Przetrząśnięto tedy wagony pociągu dworskiego, którym Nasr-ed-Din udał się do Hatfield, i tam dopiero znaleziono w ciemnym kącie wagonu towarowego ów drogocenny kuferek.

— **Sławna katedra sewilska**, w której ubiegłego lata zapadła się część nawy głównej, z powodu runięcia jednego z filarów, a która była już uważana za straconą bezpowrotnie, zostanie może jeszcze uratowana i w w tym celu przedsięwzięte będą jak najusilniejsze starania. Raporta komisyi, w tej sprawie ustanowionej, brzmią wprawdzie bardzo smutno, pozostawiają jednak jeszcze nadzieję uratowania od zagłady tego znakomitego pomnika. Kongres przeto, na wniosek komisyi budżetowej uchwalił wyznaczenie 400.000 pesetów na cel naprawy katedry, a następnie wypłacanie dalszych rat rocznych. Śledztwo wykazało, iż katastrofa spowodowana została jedynie niedbalstwem władz duchownych, które dotąd wyłącznie czuwały nad utrzymaniem katedry. Od

wielu lat już dach kościoła był przedziurawiony, tak, że deszcz dostawał się do wnętrza, a woda po kolumnach spływała na posadzkę. Ale pomimo, że tysiące osób zwiedzających kate drę to zauważyło, pomimo, że zarząd wiedział o tem, nikt nie pomyślał, aby w czas wydać parę tysięcy franków na naprawę dachu, aż w końcu kolumna, podmyta wodą runęła, a wraz z nią i sklepienie. Odtąd wydano już setki tysięcy, po których nastąpią jeszcze miliony. Suma potrzebna do uratowania katedry, wyniesie od śmiu do dwunastu milionów, gdyż wiele kolumn będzie musiało być świeżo podmurowanych, a znaczne części sklepienia na nowo zrobione. Olbrzymie fundusze pochłaniają same roboty około rusztowania.

— **Katastrofa.** W Prato, w prowincyi Avelino, podczas uroczystego obchodu święta patrona miejscowego, zdarzył się groźny wypadek. Przy puszczaniu ogni sztucznych nastąpił wybuch, od którego 3 osoby padły trupem, 28 jest ciężko rannych, 48 lżej.

— **Powódź.** Do londyńskiego *Standardu* telegrafują z Shanghai, że w skutek powtórnego wylewu rzeki Żółtej, nastąpiła pod Szan Tung olbrzymia powódź, w której zginęło bardzo wielu ludzi.

— **Dwieście mil tramwaju.** W rzeczypospolitej Argentyńskiej budują obecnie najdłuższą na świecie linię tramwajową. Łączyć ma ona kilka miast ze stolicą Buenos-Ayres, na przestrzeni 200 mil angielskich. Przyczyną, dla której w miejsce pary użyto koni, jest nadzwyczajna w okolicach tych drożyzna węgla i drzewa, podczas gdy koni dostać można za bezcen. Ku wygodzie przejezdnych, na linii powyższej kursować będą także wagony sypialne.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę **15** ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Utwory muzykalne Najd. Arcyksiężniczek. Podczas ostatniego pobytu Najd. Arcyksięcia Albrechta w Wielkim Warazdynie, wykonała orkiestra wojskowa pułku Arcyksięcia Józefa, utwory muzyczne Córek Najd. Arcyksięcia Józefa, mianowicie: *Clotilde-Gavotte*, skomponowany przez Arcyksiężniczkę Małgorzatę i *Joseph-Csardas*, kompozycyi młodszej jej siostry, Arcyksiężniczki Maryi Doroty. Oba utwory spodobały się nadzwyczaj Najd. Arcyksięciu Albrechtowi, który wystosował natychmiast następujący telegram do Arcyksięcia Józefa: „Orkiestra Twojego pułku wykonała właśnie znakomite kompozycye Twoich Córek. Uściśnienie dla Ciebie, Twojej Małżonki i Dzieci. Albrecht".

Sztuka i literatura polska za granicą. Czytamy w jednym z dzienników zagranicznych: Pogłoska o chorobie pani Sembrich-Kochańskiej, jak nam donoszą ze źródeł zupełnie pewnych, okazuje się przesadną. O żadnej utracie głosu nie może być mowy. Artystka w maju występowała w Berlinie, w czerwcu odśpiewała w Paryżu „Lunatyczkę", „Łucyę" i „Rozynę", wszędzie z wielkiem powodzeniem; powiódł się też i koncert w Londynie. Do Londynu p. Sembrich pojechała nie dla konsultacyi u doktora Mackenzie, gdyż była wówczas zdrową, lecz dopiero tam, wskutek nagłej zmiany klimatu, po afrykańskich upałach w Paryżu i mgły i słoty w Londynie, przeziębiła się i dostała kataru; że zaś teatr, w którym miała śpiewać, został jednocześnie zamknięty, artystka więc poprzestawszy na jednym tam koncercie, wyjechała do Engelbergu w Szwajcaryi, na zwykły odpoczynek letni.

Uzdolniony pracownik dłuta, Sławomił Celiński, opuścił w tych dniach Warszawę, przenosząc się na stały pobyt do Petersburga. P. Celiński obejmuje stanowisko kierownika artystycznego w cesarskiej fabryce porcelany, a jednocześnie otwiera nad Newą pracownię rzeźbiarską.

Wychodzący w Pradze *Sbornik illustrovanych romanu*, umieszcza od dłuższego czasu w przekładzie czeskim, powieść Sienkiewicza: „Ogniem i mieczem". Praska *Politik* zamieściła w przekładzie niemieckim tegoż autora „Latarnika".

Wycieczki naukowe na Litwę. Ross.-cesarskie Towarzystwo geograficzne, wydało w oddzielnej broszurze przedwstępne sprawozdanie członka swego p. Waltera, z wycieczek jego w latach 1884—1887 na Białoruś i Litwę. Sprawozdanie odczytanem było pierwotnie na posiedzeniu oddziału etnograficznego rzeczonego towarzystwa w lutym r. 1888. P. Walter, doznając poparcia niektórych władz ale i ukształconych mieszkańców tych okolic, zgromadził wiele różnorodnego materyału do poznania ludu miejscowego, jakoto: pieśni, podań, zwyczajów i t. p. P. Walter zajmuje się podobno obecnie statystyką Białorusi i Litwy.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(*L*) Na IV zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w tutejszym sądzie krajowym karnym rozpocznie się dnia 2 września r. b. zostali wylosowani jako główni przysięgli pp.: Adolf Śiwek, stolarz na Zamarstynowie; Adolf Silbermann, piekarz; Markus Berl Eichler, rzeźnik; Aleksander Micewski, właściciel dóbr Krechowa; Stanisław hr. Wiśniewski, wł. dóbr Perespa; Piotr Wajda, wł. realności; Alojzy Wiktor Grott, kupiec w Sokalu; Wilhelm Stadnicki, koncepista Wydziału krajowego; Zygmunt Kieszkowski, kontysta krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Jędrzej Grabowicz, wł. realności w Zamarstynowie; Platon Kostecki, współredaktor *Gazety Narodowej*; Michał Kulman, rolnik w Reichenbach; Rafał Parnas, wł. realności; dr. Edward Jerzy Kwolewski, kandydat adwokacki; Ludwik Fedyk, wł. realności; Julian Obertyński, adjunkt gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego; Wawrzyniec Matyskiewicz, wł. realności; Władysław Korzeniowski, dzierżawca folwarku w Kuninie; Ignacy Papara, wł. dóbr Stroniatyna; Jan Piotrowski, adjunkt gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego; Julian Małuszyński, urzędnik krakow. towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Marcin Müller, kupiec; Aureli Urbański, zastępca dyrektora Izby obrachunkowej Wydziału krajowego; Mojżesz Gelber, dzierżawca dóbr Nowosiółek kardynalskich; Franciszek Moser, mosiężnik; Antoni Buhaj, rolnik w Skniłówku; Karol Nadwodzki, inspektor towarzystwa asekuracyjnego *Concordia*; Feiwel Rentochner, kupiec; Jan Szwejkowski, urzędnik krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Włodzimierz Niezabitowski, wł. dóbr Uherce; dr. Emanuel Roiński, adwokat; Jan Epler, dzierżawca folwarku w Załużu; Karol Jezierkowski, wędliniarz w Żółkwi; Juliusz Zdanowski, urzędnik gal. Banku kredytowego; Adam Brohocki, wł. dóbr Biłka królewska; Walery Kaszyński, adjunkt gal. kasy oszczędności.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp.: Rudnicki Władysław, wł. realności; Kowalski Feliks, kupiec; Kruszyński Kajetan, cukiernik; Karol Jan Pokorny, kupiec; Michał Spożarski, introligator; Paweł Starzyk, księgarz; Zygmunt Sochacki, likwidator krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Wilhelm Antoni Seyfarth, kupiec i Franciszek Frankowski, rzeźnik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*x*) **Krajowa stacya doświadczalna dla przemysłu naftowego.** Badania technologiczno-chemiczne produktów naftowych od roku przeprowadzane bywają w krajowej stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego, założonej z upoważnienia c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia przy c. k. Szkole Politechnicznej w Lwowie, a mianowicie przy laboratoryum technologii chemicznej w tejże Szkole, kosztem 1400 zł. z funduszu krajowego.

Kierownikiem stacyi jest prof. Bronisław Pawlewski.

Przyszłość naftowego przemysłu w Galicyi zależy niezawodnie od postępu technologiczno chemicznych badań. Jest to najlepsza droga do zwiększenia konsumcyi i zużytkowania ubocznych produktów, a postępy, jakie w ostatnich czasach poczyniono we Francyi, Belgii i Włoszech przez wyrabianie z olei ciężkich gazu świetlnego, tudzież postępy przy konstrukcyi ulepszonej lampy naftowej, najlepszym są dowodem zdolności wprowadzania ulepszeń na tem polu.

O działalności stacyi doświadczalnej lwowskiej w roku ubiegłym przytaczamy następujące dane: Stacya otrzymywała liczne zgłoszenia od przemysłowców i wydawała orzeczenia, oznaczające siłę świetlną nafty, zapalności nafty, analizę ropy naftowej, analizę próbek ozokeritu, kwasu siarkowego, łupka menilitowego, i t. d.

W stacyi zajmowano się sprawą rozkładu olejów ciężkich mineralnych na oleje świetlne, opracowaniem metody oznaczania parafiny w ropach, naftach, olejach i t. p. Rezultaty tej ostatniej pracy zostały ogłoszone w fachowem piśmie berlińskiem: *Berichte der deutschen chemischen Gesellschaft in Berlin*, a wyciągi z tej pracy podały czasopisma zagraniczne: *Cöthen-Chemiker-Zeitung*; *Wien-Chemiker-Zeitung*; *London-Journal of the chemical society*; *Zeitschrift für angewandte Industrie* i t. d. Profesor Pawlewski ogłosił w warszawskim „Przeglądzie technicznym" pracę: „Ekonomiczna strona galicyjskiego przemysłu naftowego", i umieszczał sprawozdania z robót, dokonywanych na stacyi, w wiedeńskiej *Chemiker Zeitung*.

Dla Wydziału krajowego stacya przedłożyła opinie w sprawie badań profesora Englera nad rozkładem tłuszczów, i w sprawie wydatku 80 prct oleju świetlnego z ropy amerykańskiej.

— **Stan zbiorów w Austryi.** Według sprawozdania c. k. Ministerstwa rolnictwa, ułożonego na podstawie raportów, sięgających do 22 b. m., stan zbiorów tak się przedstawia: Zbiory żyta już po większej części ukończone — w wielu okolicach Czech już od połowy lipca, — zbiory pszenicy i jęczmienia są w pełnym toku, w niektórych okolicach już ukończone; owies po większej części jest bardzo bliskim dojrzenia, a owies jary w znacznej części zebrany. Żyto, pszenica i jęczmień wydały lub zapowiadają w krajach podalpejskich w ogóle średnio dobre i dobre, szczegółowo zaś w Tyrolu a głównie w Tyrolu północnym i Vorarlbergu, dobre i bardzo dobre żniwo. Średnio dobre i dobre zbiory zboża należy stwierdzić lub oczekiwać także w nienależącej do pasu alpejskiego części Górnej Austryi, w okręgach podkarpackich i w części Bukowiny. W Czechach nie rzadko spotkać się można z średniemi, dobremi i bardzo dobremi zbiorami, rzadziej w Morawie. Zbiory w innych okolicach Czech i Morawy, Dolnej Austryi i w okręgach podkarpackich Galicyi, muszą być uważane po większej części jako średnio słabe a poniekąd złe.

Jako przecięciowo złe i bardzo złe muszą być nazwane zbiory na Szląsku i w Galicyi, z wyjątkiem okręgów podkarpackich.

Skargi na późne dojrzewanie, krótką słomę, słabe kłosy, lekkie, płaskie i nierozwinięte ziarno u wszystkich gatunków zboża, powtarzają się w większej części sprawozdań, nadsyłanych z tych krajów i okręgów, których zbiory oznaczono jako złe lub słabo mierne; również częste są skargi na śniedź w pszenicy i jęczmieniu.

Stan owsa w różnych okolicach państwa odpowiada ocenom innego zboża, w niektórych jednak okolicach zasiewy owsa mogą się poprawić, czego nie da się powiedzieć o zasiewach jęczmienia.

Również stan owoców strączkowych nie wiele różni się od stanu zboża, w ogóle jednak może być nazwany nieco korzystniejszym.

Kukurudza, z bardzo małemi stosunkowo wyjątkami, odnoszącemi się do gruntów piaszczystych, jest bardzo piękną i uprawnia do nadziei dobrego i znakomitego zbioru. Pod Czerniowcami dochodzi kukurudza do 3 metrów wysokości.

Doniesienia o rzepaku każą przygotować się na zbiór mniej jeszcze pomyślny, niż go oceniono w poprzedniem sprawozdaniu (połowa zbioru przecietnego).

Kartofle, oparły się w ogóle dość szczęśliwie posusze a stan ich skutkiem ostatnich deszczów znacznie się poprawił, tak, iż z wyjątkiem niektórych okolic Wiednia i dość znacznej części Galicyi, gdzie posucha zbyt długo trwała, wreszcie niektórych okolic Czech i krajów podalpejskich, stan kartofli może być nazwany pocieszającym.

Buraki cukrowe i pastewne, wykazują również z pewnemi wyjątkami stan zadowalający. Wyjątki odnoszą się przedewszystkiem do Galicyi.

Stan kapusty głowiastej, która ucierpiała wiele od robactwa, jest w większej części krajów podalpejskich i w północnych Czechach bądź dość dobry, bądź przynajmniej średni; w Galicyi jednak w ogóle zły.

Zbiór siana z pól zasianych koniczyną i z łąk, ukończono w znacznej części już w pierwszych dniach lipca w Czechach, na Morawie, w Dolnej Anstryi, w innych zaś stronach nieco później. W Tyrolu i Vorarlbergu stan siana jest znakomity, w Czechach, dobry i bardzo dobry, w Galicyi, zły i bardzo zły, w innych krajach średnio dobry i średnio mierny, przecięciowo jednak średni. Siano zwieziono przeważnie w znakomitej jakości.

Chmiel, zapowiada w Styryi dobre żniwo, w Czechach średnie, w Galicyi częścią słabo średnie, częścią złe.

Wino, udało się w Dolnej Austryi w ogóle, w Czechach znakomicie. W Styryi, Tyrolu i krajach wybrzeżnych tak się rozszerzyły peronospora i oidium, iż dobre poprzednio widoki zbioru zostały zredukowane do bardzo drobnej miary.

Owoc po większej części opada, to też widoki zbiorów ciągle się zmniejszają.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 30 lipca 1888 r.

Lwów, Pszenica 8·25 do 8·75, żyto 6.60 do 7·—, owies obroczny 7·— do 7·75, jęczmień 6·50 do —·—, rzepak 15·— do 16·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·15 do 8·50, żyto 6·50 do 68·5, jęczmień browarny 6·— do 6·85, owies 7·— do —·—, groch 7·— do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·10 do 8·50, żyto 6·50 do 6·80, jęczmień 6·— do 6·50, owies 6·30 do 6·75, groch 7·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 15·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·85, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień —·— do —·—, owies 7·— do 7·70, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·25 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 60·— do 80·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie stałe. Pszenica, owies i żyto poszukiwane. Tendencya zwyżkowa.

*) Przedruk wzbroniony.

C. k. państwowe Ministerstwo wojny rozpisało licytacyę na dostarczenie 6.570 der na konie kawalerzyckie z której to ogólnej ilości dostawionych być ma 1.250 der do składu mundurowego w Bernie, 4.020 der do składu w Buda-Peszcie, 680 der do składu w Gracu i 620 der do składu w Kaiser-Ebersdorf. O dostawę ubiegać się mogą tylko producenci, wyrabiający dery we własnych fabrykach. Pośrednicy są wykluczeni od dostawy. Bliższe warunki licytacyjne przejrzane mogą być we wszystkich komendach korpuśnych, gdzie też nabyć je można po 4 centy za arkusz druku. Oferty licytacyjne przesłać należy najdalej do 30 sierpnia 1889 do godziny 10 rano, do protokołu podawczego c. k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu.

Kolej Karola Ludwika. Budowę drugiego toru kolejowego Kraków-Dębica otrzymała firma wiedeńska „Gross et Comp." za cenę 1,170.000 zł. Spółka „Szymberski, Godlewski i Sp." przedłożyła ofertę za 1,180.000 zł.

Wiedeń, 29 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2597 sztuk opasowego, z paszy 315 sztuk i 1704 sztuk chudego. Razem 4616 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 781 sztuk opasowych, 177 z paszy i 676 sztuk chudych, z Bukowiny 259 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 738 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 261 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był ożywiony.

Cena towaru przedniego podniosła się o 2 zł.

Cena innych gatunków w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosła się o 3 zł.

Nie sprzedano 122 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 55 zł., za towar przedni po 56 do 59 zł., wyjątkowo 60 zł.; węgierskie woły opasowe po 51 do 57 zł., za towar przedni po 58 do 59 zł. 50 ct.; z innych krajów koronnych po 50 do 57 zł., za towar przedni po 58 do 60 zł.; wyjątkowo po 61 zł.; woły z paszy 49 do 54 zł.; krowy po 21 do 28 zł.; stadniki po 17 do 32 zł.; bawoły 15 do 26 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 26 do 124 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W rocznicę urodzin Najjaśn. Pana, oczekują w Węgrzech wielkiego awansu w armii honwedów, który jest wynikiem nowej organizacyi obu obron krajowych. Licz-

ba batalionów honwedów zwiększa się skutkiem reorganizacyi kadrów kompanij z 92 na 376, a tak tedy potrzebować będzie armia honwedów co najmniej o tysiąc oficerów więcej, niż dotychczas. Rozumie się samo przez się, iż mianowania odbywać się będą stopniowo.

W Jägerndorf ustało już zupełnie bezrobocie tkaczów.

W Pradze odbyło się zebranie około tysiąca czeladników stolarskich, na którem uchwalono po upływie ośmiodniowego terminu, w razie jeśli żądania czeladników nie będą uwzględnione, rozpocząć bezrobocie.

Donoszą z Gracu:

Centralny komitet styryjskiej wystastawy krajowej na r. 1890 odrzucił był wniosek pisania i drukowania odezw, formularzów i t. p. także po słoweńsku. Zawiadomiono przeto komitet, że gdyby trwał przy swem postanowieniu, Rząd nie uzna wystawy tej za krajową t. j. że nie da żadnej subwencyi. Obecni w Gracu członkowie komitetu jednogłośnie więc cofnęli pierwotną uchwałę.

Fremdenblatt pisze: *Bosnische Post* omawia telegram, wysłany przez bośniacko-hercegowińskich emigrantów do prezydenta republiki francuskiej, Carnota. W telegramie tym wyrażają oni pragnienie połączenia Alzacyi i Lotaryngii z Francyą, a Bośnii i Hercegowiny z Serbią i Czarnogórą. Dziennik ten podaje także charakterystykę tych pięciu osób, które „w imieniu reszty“ podpisały ów telegram. W ich gronie najprzyzwoitszą osobą jest Vaso Pelagics, były archimandryta w Banialuce, który obecnie błąka się jako polityczny awanturnik. Inne osobistości, są to indywidua podejrzane, za oszustwa już karane, i w ogóle takzwana emigracya bośniacka składa się z garstki ludzi zwichniętych, którzy podczas pobytu w Bośnii częste mieli zatargi z kodeksem karnym, i dlatego uznali za najwłaściwsze opuścić swą ojczyznę.

Z powodu chybienia zbiorów na Węgrzech i grożącej rolnikom klęski finansowej, żądają węgierskie pisma opozycyjne, aby z całym pospiechem przeprowadzono indemnizacyę regaliów, i gdzie nie zachodzą żadne trudności co do oznaczenia sumy, aby indemnizacyę corychlej wypłacono.

W Antwerpii uważają za rzecz pewną, iż cesarz Wilhelm w podróży do Anglii zawinie jutro do tamtejszego portu, gdzie go powita król Leopold. W kołach berlińskich utrzymuje się wiadomość o podróży cesarza w ostatnich dniach sierpnia do Alzacyi i Lotaryngii, natomiast poczynają budzić się powątpiewania co do przyjazdu cara.

Wedle depeszy z Aten, cesarz Wilhelm przybędzie tam na ślub swojej siostry d. 26 października.

Cesarzowa Augusta otrzyma wkrótce osobną gwardyę przyboczną, składającą się z jednego oficera i 22 konnych gwardzistów.

Wedle depeszy berlińskiej, na czas pobytu Najj. Cesarza austryackiego w Berlinie, przybędzie brat cesarza Wilhelma, ks. Henryk wraz z małżonką.

Z Poznania telegrafują do *Köln. Ztg.*: Rokowania między arcybiskupem ks. Dinderem a rządem pruskim postąpiły już tak daleko, jak donoszą z źródła wiarogodnego, iż już w najbliższym czasie można spodziewać się nadejścia zezwolenia cesarskiego na otwarcie napowrót zamkniętego przed laty seminaryum duchownego.

O nowym kroku na drodze bezwzględnego przeprowadzenia systemu russyfikacyjnego dowiaduje się *Czas* ze źródła wiarogodnego. Oto okólnik ministerstwa komunikacyi z 24 lipca b. r. (Nr. 19) zakazuje urzędnikom i służbie kolei Nadwiślańskiej mówić z publicznością po polsku. Równocześnie dodaje od siebie dziennik krakowski: Mniemamy, iż okólnik ministerstwa wydany jest w tym duchu, jak nam telegrafowano, a przeto wydaje nam się mylną wersya, jaką podaje telegram z Warszawy do *Danz. Ztg.*, według którego „dyrekcya drogi żelaznej Nadwiślańskiej otrzymać miała rozkaz wydalenia wszystkich urzędników religii katolickiej i tych, którzy mają żony katoliczki.“

Wedle depeszy z Petersburga, w kołach tamtejszych twierdzą na pewno, iż car zabawi aż do 22 sierpnia w Krasnem Siole.

Według doniesień z Paryża, monarchiści postanowili głosowania do rad generalnych użyć jako próby, o ile wpływu posiada Boulanger. Od tej próby czynili zawisłem dalsze swoje poparcie dla ex-generała lub odmówienie mu protekcyi. Życzono sobie, ażeby wyszedł przynajmniej z 40 kilku okręgów, a gdyby ich nie zdobył, postanowiono opuścić go, jako pozbawionego sympatyi na prowincyi.

Z Londynu donoszą: Za kıka tygodni wyjedzie z Anglii do Irlandyi delegacya angielskiej *Home Rule Union*, w której wezmą udział i kobiety. Jest to stowarzyszenie, które ma na celu udowodnić Irlandczykom, że znaleźli także w Anglii zwolenników idei autonomii.

Londyńskie Biuro Reutera otrzymało doniesienia o powolnej, ale stałej koncentracyi wojsk angielskich pod Asuan. Wydano także rozkaz wymarszu pod Asuan pułkowi angielskiemu, który stał dotychczas załogą w Kairze. — Zbiegi z obozu Wadel Niumiego zapewniają, że dowódca mahdystów zamyśla posuwać się dalej w kierunku północnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 lipca. Wiceadmirał hr. Bombelles, były wielki ochmistrz dworu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, zmarł wczoraj w Rodan tknięty paraliżem.

Wiedeń, 30 lipca. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Wursta z Kossowa do Lwowa.

Wiedeń, 30 lipca. Ambasador rossyjski ks. Łobanow złożył wczoraj przedpołudniem wizytę księciu Czarnogóry, następcy tronu czarnogórskiego i księżniczkom. W godzinach popołudniowych ks. Mikołaj odwiedził Ministra hr. Kalnoky'ego.

Peszt, 30 lipca. Według *Pester Lloyda*, niemiecka kancelarya państwowa przyznała wyjątek od zakazu dowozu nierogacizny, a to dla Saksonii, w taki sposób, że na razie mogą być wprowadzane przez Bodenbach nadsyłane ze Steinbruch, na Węgrzech, żywe sztuki nierogacizny, po odbyciu dziesięciodniowej kwarantany, przyczem najściślej winne być przestrzegane przepisy weterynaryjne.

Petersburg, 30 lipca. Stan zdrowia w. księcia Konstantego polepszył się.

Ślub w. księcia Piotra z księżniczką Milicą odbędzie się dnia 7 sierpnia.

Berlin, 30 lipca. (*Tel. pryw.*) Skutkiem przedstawień sfer kompetentnych nastąpi wkrótce łagodniejsze wykonanie zarządzeń względem zakazu dowozu nierogacizny z Austryi i Rossyi.

Wilhelmshafen, 30 lipca. Wczoraj, przed południem, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru drugiego batalionu marynarki w obecności cesarza i cesarzowej, księcia Henryka, admirałów i wyższych oficerów. Błogosławieństwo sztandaru dokonane zostało na placu Adalberta o godzinie dwunastej. Po południu nastąpiła uroczystość próby żeglugi w bassenie zatoki. Cesarz z małżonką brali udział na pokładzie statku „Mars.“

Karlsruhe, 30 lipca. Stan zdrowia następcy tronu poprawił się. Temperatura ciała jest prawie normalną. Stan sił zadowalający.

Monachium, 30 lipca. W Unterhausen pod Neuburg, nad Dunajem, ekshumowano dziś w obecności komisyi francuskiej śmiertelne szczątki Latour d'Auvergne'a. Postawiono przy nich straż wojskową. Udział w żałobnym obchodzie wziął prezydent rządowy.

Monachium, 30 lipca. Na bankiecie zjazdu gimnastyków, w którym wzięło udział około tysiąca uczestników, Boethge wzniósł toast na cześć księcia regenta; Wiedenmaier na cześć cesarza niemieckiego, a Georges na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Każdemu z tych toastów towarzyszyły wstępne zwrotki odnośnych hymnów ludowych, które uczestnicy bankietu odśpiewali z zapałem. W końcu odśpiewano *Wacht am Rhein* i wysłano telegram do cesarza Wilhelma.

Monachium, 30 lipca. Wczoraj po południu, odbył się uroczysty pochód stowarzyszeń gimnastycznych, składający się z ośmiu grup a 12.000 członków. Pogoda sprzyjała tej uroczystości. Przed rezydencyą powitali uczestnicy księcia regenta i członków rodziny królewskiej. Witani byli szczególniej serdecznie gimnastycy austryaccy, składający grupę z tysiąca osób. Uroczystość odbyła się bez żadnego zajścia.

Paryż, 30 lipca. (*Tel. pryw.*) Do niepowodzdnia boulanżystów przyczynił się głównie brak pieniędzy w kasach boulanżystowskich.

Proces przeciw Boulangerowi zakończy się przed październikiem.

Paryż, 30 lipca. Ze znanych dotychczas 1421 rezultatów wyboru przypada 751 na kandydatów republikańskich, a 497 na konserwatywwnych. Boulanger został wybrany w 12 okręgach. Republikanie utracili 27 miejsc. W 161 wypadkach potrzebne ściślejsze wybory.

Cherbourg, 30 lipca. Przybył tu szach perski

Rzym, 30 lipca. Konsul włoski w Wiedniu, Bazzoni, przeniesiony na wyspę Maltę.

Belgrad, 30 lipca. (*Tel. pryw.*) Król Milan wyjedzie 15 sierpnia na Wiedeń do Paryża. Na miejsce p. Hengelmüllera ma tutaj w tych dniach przybyć jako austro-węgierski poseł p. Thommel.

Londyn, 30 lipca. W Izbie gmin oświadczył minister Fergusson, iż mieszkańcy Krety nie objawili wcale życzenia, aby dostać się pod opiekę W. Brytanii. W Izbie lordów oświadczył lord Salisbury na odnośne zapytanie, iż Bułgarya dobrze jest rządzoną, czyni ciągle postępy a jej władca kieruje skutecznie sprawami księstwa. Nie jest rzeczą możliwą wydać obecnie sąd o przyszłości innych części tureckich na półwyspie Bałkańskim, lecz nie istnieje też większy niżeli kiedykolwiek powód do zaniepokojenia, iż zajdą tam wkrótce zaburzenia. Rossya zachowuje zupełnie prawidłową i lojalną postawę. Sądząc z faktów, rząd rossyjski popierał i popiera w zupełności zapewnienie pokojowe cara. Kwestya wschodnia, dzięki naturalnemu rozwojowi ludów na półwyspie bałkańskim, zbliża się szybko ku zdrowemu pokojowemu rozwiązaniu.

Konstantynopol, 30 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Rada ministeryalna odbyta pod przewodnictwem sułtana, uchwaliła wysłać na Kretę nową misyę, w której skład wejdą: gubernator Janiny, Riza basza, były agent dyplomatyczny Turcyi w Cetynii Djavand basza i Ghiali bey. Misyi tej polecono udać się bezzwłocznie w podróż.

Dalej uchwaliła rada wysłać natychmiast ośm batalionów na Kretę, a oprócz tego odpowiednią ilość żołnierzy celem wypełnienia kadr dla znajdujących się na Krecie 10 batalionów.

Ateny, 30 lipca. Generał gubernator Krety został powołany do Konstantynopola.

Komisya złożona z sześciu Kreteńczyków, między tymi czterech wyznania chrześciańskiego a dwóch mahometańskiego, wyjeżdża do Konstantynopola celem prowadzenia rokowań w sprawie ustępstw.

Chicago, 30 lipca. Gwałtowna burza w sobotę, zrządziła tu ogromne spustoszenie. W jednym z obalonych wichrem domów, znalazło śmierć pod gruzami 8 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 lipca 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 73·40. Węg. akcye kredyt 317.50, Akcye anglo-austryackie 123 50, Akcye banku Union 225·—, Akcye kolei Karola Ludwika 192·50, Akcye kolei północnej 251·—, Akcye kolei południowej 118·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 184·50, Wiedeńskie losy 143·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 31·40, 4-proc. węgierska renta złota 100·30, Akcyi związkowego banku 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 221·15. Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 94·45, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 108·50, Akcye banku dla krajów koronnych 231·90. Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 lipca 1889, godzina 4 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 30 lipca 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 306·15, Anglo-austryackie 123 75, Unionbank 225 50, Kolej Karola Ludwika 192·75, Południowa 118·50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, Napoleondor 9·60·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z dnia 29 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14 75 do 15·— złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 9·20 do 9·21 złr. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 190·75, do — — zł. żyto —·— zł. spirytus 36·90 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 53·20 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesieczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 30 lipca 1889.

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia, St. Tarnowski z Rossyi, H. Nebel z Saksonii, A. de Fierlant z Belgii.

Hotel Francuski.

Pp. A. Jaxa Chamiec z Wiednia, C. Krieg z Wiednia, E. Hecht z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. L. Myszkowski z Jarosławia, St. Chrząszczewski z Krakowa, J. Szalbot z Mościsk.

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 lipca 1889.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł. (walutą austr.)	płacą ct.	żądają zł. (walutą austr.)	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	50	193	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	—	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	70	99	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	105	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	54	9	64
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich . . .	58	50	59	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lipca 1889.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.65	83.85
luty-sierpień	83.75	83.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.75	84.95
kwiecień-październik	84.75	84.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.25	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.20	140.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147·50	148.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	173.25	173.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	173.25	173 50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.40	99 60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.85	110.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.57
Galicyi	103.80	104.70
Niższej Austryi . . . . , . . .	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.75	124.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305 —	305.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	56).—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	907.—	909.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2510.—	2515.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.25	192.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	234 —	235.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	221 75	222 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	118.75	119 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	188 50	189.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.90	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.90	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.30	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.70	102.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.20	100.80
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.75	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.80	101.10
dtto (Jarosław-Sokal) .	100 70	101.10
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.20	82.50
z r. 1884 . .	89.75	90.25
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.40	100 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	61.25	61.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	130.—
Keglevicha po 10 zł. m k. . .	36.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 25	24·75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 50	12.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 20	120.60
Paryż za 100 fr.	47.80 —	47 99 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71 —
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.55.50	9.57.—
Rossyjski półimperyał	9.78 —	.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 lipca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	55
„ „ „ w srebrze .	84	80
Renta w złocie	109	80
5 pr. austr. renta marcowa	99	45
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	—
Londyn	120	60
Napoleondor	9	60
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 181 (5147 2—3)

Panów przedsiębiorców zawiadamia się że dnia 2 sierpnia 1889 od godziny 9 przed poł. odbędzie się w biórze naczelnika c. k. Sądu powiatowego w Kałuszu licytacya oddania przedsiębiorcy wszelkich robót przedsiewziąć się mającego rozszerzenia i przebudowania budynku sądowego w Kałuszu.

Cena wywołania 3780 zł.

Wadyum 378 zł.

Przedsiębiorstwo oddane zostanie najmniejszą cenę ofiarującemu za zatrzymaniem wadyum jako kaucyi.

Przedsiębiorca obowiązany prowadzić budowę ściśle wedle planów i kosztorysów i ukończyć takową do końca października 1889.

Kosztorysy, plany i resztę warunków przejrzeć można w biórze naczelnika.

Kałusz, 26 lipca 1889.

L. 47121 (5160 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym na lata 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w c. k. starostwie w Bochni na d. 8 sierpnia 1889 publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca w r. 1890 dostawa wynosi:

1. Na gościńcu krakowskim w ilości 3430 metrów sześć. w cenie fisk. 9918 zł. 40 ct. w. a.

2. Na gościńcu solnym w ilości 880 metrów sześć. w cenie fisk. 1349 zł. 55 ct. w. a.

3 Na gościńcu nadwiślańskim w ilości 1680 metrów sześć. w cenie fisk. 3173 zł. 15 ct. w. a.

4. Na gościńcu zakliczyńskim 2900 metrów sześć. w cenie fisk. 4128 zł. 25 ct. w. a.

Razem 8890 metrów sześć. w cenie fisk. 18.569 zł. 35 ct. w. a.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyżej terminie najdalej do godziny 12 w południe do wymienionego c. k. Starostwa, gdzie także przejrzane być mogą bliższe warunki licytacyjne, wykaz kamieniołomów i szutrowisk z których ma być pobierany materyał.

Oferty zaopatrzone być mają marką stemplową na 50 ct. i w 5-prc. wadyum, zaś ofiarowane w nich ceny, winne być nie tylko cyframi ale i literami wyrażone.

Nadto w ofercie zawarte być musi oświadczenie, że oferent deklaruje się tak w roku 1890 jakoteż w dwóch latach następnych dostarczyć do końca stycznia 6/10 części szutru, zaś do końca czerwca całą dostawę ukończyć w zupełności.

Oferty opiewać winny na całe przestrzenie zaopatrywane konserwą z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 21 lipca 1889.

L. 9392 (5066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 970 zł. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. konsnr. 204 z ogrodem w Tustanowicach i realności l. kons. 128 na Wolance położonej Jakóba Scheinmanna własnych na rzecz Mojżesza Reizesa w dniach 26 sierpnia 1889 i 16 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te każda z osobna sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1770 zł. ewentualnie 3790 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. pp.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 maja 1889.

L. 11515 (4846 2—3)

W dniu 12 września 1889 i 14 października 1889 każdym razem o godzinie - rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Jakowa Jakowowa pod l. k. 57/11 w Hołoskowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 108 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hawryło Pryjmaka z Hołoskowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Delatyn, dnia 31 października 1888.

L. 2424 (5068 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 11 zł. 14 ct. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 172 zł. 41 ct. i 16 zł. 73 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 37 subr. 92 w Niedzwiedzy położonej, protokołem z dnia 11 sierpnia 1871 zastawniczo opisanej ciała tabularnego nie stanowiącej, Kosna Łużeckiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 19 sierpnia 1889 i 9go września 1889 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 250 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. państ.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 19 czerwca 1889.

L. 2426 (5069 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje po publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 12 rat po 12 zł. 38 ct. i 12 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 204 w Bronicy położonej, protokołem z dnia 15go czerwca 1871 zastawniczo opisanej ciała tabularnego niestanowiącej, Ilka Huka własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 19 sierpnia 1889 i 9 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 zł. w. a., a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. p. Wöhlernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 19 czerwca 1889.

L. 8407 (5070 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 12 rat po 22 zł. 44 ct. i 192 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 46 sub. 158 w Bolechowcach położonej Hnata i Jurka Suzuszko własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 13 sierpnia 1889 i 17 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1000 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Kuratorym nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 22 lipca 1889.

L. 9538 (5075 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 18 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. przeprowadzoną zostanie w dniach 20 sierpnia i 23 września 1889 każdokrotnie o godzinie 3 po południu, w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż.

a. realności dłużników Pyłypa Chwila, Anny zamężnej Typa, Andrucha, Femy, Maryi i Hasi Chwilów własnej, pod l. kon. 338 w Werchracie położonej wyk. hip. 75 księgi gruntowej Werchrata objętej.

b. realności dłużników Jacka, Haśki i Iwana Chwilów własnej pod l. kon. 64 w Werchracie powiecie Rawskim położonej wyk. hip. 77 księgi gruntowej Werchrata objętej.

Cena wywołania ad a 603 zł. ad b. 622 zł. 50 ct.

Wadyum ad a 60 zł. 30 ct. ad b. 62 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po 20 czerwca 1888 uzyskali ustanawia się pana adw. dr. Segala jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rawa, 30 maja 1889.

L. 6892 (5073 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Regnera w kwocie 200 zł. zpn, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1889 i 30 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę dwóch kawałków gruntu „Kopań" do realności pod l. 483/63 w Dolinie położonej dłużników Ołeksy i Maryi Hrycajów własnej należących.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania tudzież oszacowania przejrzeć można w tutejszej registratutze.

Dolina, dnia 30 czerwca 1889.

L. 32168 (5080 3-3)

Wydział krajowy ogłasza licytacyę na dostawę opału dla Gmachu sejmowego, dla archiwum aktów grodzkich i dla szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, na zimę roku 1889/90, a mianowicie dostawę drzewa twardego bukowego (i grabowego do $^1/_3$ części) razem od 1.350 do 1.500 metrów kubicznych.

Licytacya odbędzie się ustnie dnia 21 sierpnia 1889 r. o godzinie 11 (jedenastej) przed południem w biurze Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego, który przyjmować będzie także pisemne oferty i wadyum wymagane w kwocie 200 zł.

Bliższe warunki u tegoż Dyrektora kancelaryi.

Z Wydziału krajowego

Lwów, dnia 25 lipca 1889.

L. 9061 (4845 3-3)

W dniach 12 września 1889 i 15 października 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Iwana Mysiuka pod l. k. 143/206 w Delatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 70 zł. 2 ct. wa.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Mysiuka z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego,

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 5389 (5061 3-3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w sumie 800 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należącej do Chai Hindy Greismanowej połowy realności pod nk. 61 a. b. na Grabówce w Tarnowie położonej, wykazem 227 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej.

Wspomniona sprzedaż należącej do Chaji Hindy Greismanowej, połowy realności pod n. k. 61 a. b. na Grabówce w Tarnowie położonej, wykazem 227 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej, odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 4 września 1889 r. i w dniu 4 października 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 752 zł. 8 ct. w. a., poniżej której na terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. Na drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 75 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 27 czerwca 1889.

L. 23903 (4863 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Jakóba Miesesa przeciw nieletnim Markusowi, Ryfce i Jakóbowi Altmannom pto 200 złr. w. a. z pn., celem zaspokojenia sumy 200 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 7 marca 1887 z potrąceniem jednak z tychże odsetek uiszczonej już kwoty 72 złr. a. w., dalej celem zaspokojenia kwoty 8 złr., kosztów 3 złr. 62 ct., 14 złr. 18 ct., 16 złr., 24 złr. 51 ct. i 10 złr. 65 ct., odbędzie się w dwóch terminach, a to na dniu 12 września i 24 października 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie krajowym w sali rozpraw, publiczna licytacya części realności pod l. $16^3/_4$ we Lwowie, niegdyś do Czarny Altmann i Seliga Altmann należących, obecnie zaś wedle wyk. hip. l. 12 III. karty B. poz. 22 na imię nieletnich Markusa, Ryfki i Jakóba Altmannów zapisanych, prawomocnie wedle uchwały c. k. Sądu krajowego z dnia 26 lutego 1881 do l. 8439 już oszacowanych, a za hipotekę niniejszej pretensyi z pn. służących.

Sprzedać się mające części rzeczonej realności będą przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim zaś terminie nawet poniżej takowej sprzedane.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 423 złr.

Wadyum zaś wynosi 43 złr.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w tut. sądzie przejrzeć można.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych do rąk własnych, tudzież c.k. główny Urząd podatkowy, z życia i miejsca pobytu nieznanych Leibischa Pepisa i Abrahama Baliga, a względnie ich także nieznanych spadkobierców i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 18 marca 1889 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub później w tym względzie wydać się mające uchwały z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego tus. uchwałą z dnia 14 stycznia 1882 l. 58845/81, kuratora adw. kraj. dra Schaffa, z zastępstwem dra O. Standa, niemniej przez edykta

We Lwowie dnia 28 czerwca 1889.

L. 2963 (4617 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Banku zaliczkowego w Stanisławowie, dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 240 złr. aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności Wasyla Bańtosza własnej, l. wyk. hip. 23 w Nadorożnie położonej, tudzież realności pod lk. 43 w Nadorożnie położonej, połowę wyk. hip. l. 204 i całym wyk. hip. l. 205 objętej, Ignacego Żurakowskiego własnej, która się odbędzie w dwóch terminach, na dniu 12 września i 28 października 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i cena wywołania realności Wasyla Bańtosza wynosi 191 złr. aw., zaś realności Ignacego Żurakowskiego 245 złr. 50 ct.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej.

Wadyum co do realności Wasyla Bantosza wynosi 20 złr., co do realności Ignacego Żurakowskiego 25 złr. a. w., które w dniu licytacyi do rąk komisyi złożyć należy.

Dla tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna i późniejsze doręczone być nie mogły, lub którzyby na rzeczonych realnościach później jakie prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Alfreda Ornsteina, c. k. notaryusza w Tłumaczu ustanowiony został.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 17 czerwca 1889.

L. 7153 (4988 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Jakóba Borsuka sumy 168 zł. w. a. z pn. licytacya realności Anny Wojak własnej wyk. hipot. 75 i 77 gminy Kleparów objętej na dzień 9 września 1889 i na dzień 8 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. III..

Cena wywołania 1) połowy realności lk. 7 w Kleparowie 817 zł. 50 ct. wa., 2) zaś połowa realności l. 38 w Kleparowie 400 zł. wa.

Wadyum 1) 81 zł. 75 ct. wa., 2) 40 zł. wa.

Na pierwszym terminie ciała te hipoteczne nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Smolka.

Lwów, 8 czerwca 1889.

L. 1109 (5067 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 8 rat po 14 zł. 71 ct. i reszty kapitału w kwocie 207 zł. 30 ct. i 25 zł 15 ct. wraz z funduszem gospodarczym, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. kons 222 w Bronicy położonej, protokołem z dnia 10go stycznia 1882 zastawniczo opisanej, ciała tabularnego niestanowiącej, Markusa i Perli z Flugerów Kleinbergów własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 20go sierpnia i 10go września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta i fundusz gospodarczy do tej realności należący sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. p. Wohlernera w Drohobyczu.

Resztę warunków l cytacyjnych i akt zastawu opisania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 czerwca 1889.

L. 12251 (4225 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Adama Marassego w kwocie 1350 zł. z pn., na relicytacyą dóbr Iwkowa część II. dawniej wedle karty B. ks. gł. tab. vol. III wyk. hip. l. 173 objętych Floryana Stasiakiewicza, a względnie tegoż masy spadkowej własnością będących, przy publicznej licytacyi w dniu 16 sierpnia 1880 odbytej przez Bronisławę Stasiakiewiczową nabytych w jednym terminie pod następującymi warunkami:

I. Do tej sprzedaży w drodze relicytacyi wyznacza się termin na dzień 9 września 1889 o godzinie 10 rano w Sądzie krajowym w Krakowie.

II. Cenę wywołania stanowi kwota 15007 zł. w. a. jako kwota, za którą dobra te przy licytacyi publicznej w dniu 16 sierpnia 1880 odbytej przez p. Bronisławę Stasiakiewiczową nabyte zotały.

Wadyum wynosi 1500 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała rozpisująca licytacyę z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiony zostaje kuratorem adw. dr. Ferdynand Wilkosz z substytucyą dr. Zygmunta Eibenschütza.

Kraków, dnia 24 maja 1889.

L. 6467 (5099 2-3)

Dnia 7 sierpnia 1889 za jakąbądź cenę odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nr. 860 et $259^3/_4$ w Sniatynie położonej wedle Dom. III pag. 125 i Dom. V. pag. 88 księgi gruntowej Sniatyńskiej Hendla Wittnera, Herscha Birnbauma i Neche Osterer współwłasnej na rzecz Mendla Wittnera celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenhek ze Sniatyna.

Sniatyn, dnia 28 maja 1889.

L. 6243 (5098 2-3)

Dnia 7 sierpnia 1889 za cenę szacunkową lub wyżej, zaś dnia 11 września 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w Sądzie tut. zawsze o godz. 10 przed poł. egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 388 gm. kat. Zadubrowce objętej Nykołaja Skaczuka Petra własnej na rzecz Racheli Thau pto 11 zł. 58 ct. z pn.

Cena wywołania 605 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł. 55 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz.

Sniatyn, dnia 2 czerwca 1889.

L. 2783 (4478 1-3)

Dnia 11 września i 11go października 1889 o 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż domu w Kleciach bez placu a więc tylko materyału budowlanego.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Brzostek, dnia 18 maja 1889.

Nr. 6869 (5105)

Obwieszczenie dzierżawy.

Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

dnia		w stacyi i urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	na czas od	na czas do	na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia: dziennie siana à 3400 gramów porcyj	dziennie siana à 4500 gramów porcyj	dziennie słomy podściół à 1700 gramów porcyj	4 mies. słomy do łóżek (cetnarów metrycznych)	miesięcznie węgla kamiennego w zimie	miesięcznie węgla kamiennego w lecie	Obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi (cetnarów metrycznych): siana	słomy na podściółkę	słomy łóżkowej	węgla kamiennego	Poręczne za artykuł (złotych reńskich): siano	słomę na podściółkę	słomę łóżkową	węgiel kamienny	Uwaga
							Dla garnizonującego wojska, wojskowych zakładów izolowanych osób i obrony krajowej.														
13.	Sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem	w urzędzie wojskowego magazynu prowiantowego w Tarnowie	Tarnowa	—	1 października 1889.	30 września 1889.	—	—	545	350	—	—	—	3380	1050	—	—	320	140	—	Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach a mianowicie: a) większą ilość mogąca w danym razie wypaść aż do 25prc. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; c) potrzeby dla przemarszu (podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z 25 lipca 1889 r.,) jezeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów; d) ewentualną potrzebę słomy długiej, żytnej, do robienia powrósel w stacyach własnego zarządu: Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Dębicy, Łańcucie, Radymnie, Samborze. e) dodatki do normalnej należytości słomy na podsciółkę, serwisu opałowego i do gotowania, dozwolone w czasie peryodu dzierżawy. W Tarnowie nadto potrzebę dla oficerskiej szkoły brygady i szkoły podoficerskiej, mającej być w miesiącach zimowych tamże ustanowioną. W stacyi Krakowcu jest dzierżawca siana i słomy na podściółk. zobowiązany, w razie, jeżeli jego magazyn dostawy od ubikacyj szwadronu kawaleryi, znajdującej się w Krakowcu względnie w Gnojnicy więcej niż 1·9 kilometrów jest oddalony, potrzebę siana i słomy na podściółkę każdej dostawy dostarczyć do ubikacyi fasującego oddziału wojskowego. W dotyczących ofertach ma oferent podać cenę za tenże przewóz. Jeżeli w ofercie cena przewozu nie jest podaną wtedy przyjmuje się w zasadzie, że takowa zawarta jest w cenie oferowanej.
			Now. Sącza	—			—	8	8	60	—	—	130	50	180	—	30	10	25	—	
14.		Rzeszowie	Rzeszowa	—			—	—	588	200	205	15	—	3650	600	1300	—	400	100	65	
			Głogowa	—			149	7	156	18	—	—	1960	970	54	—	350	150	10	—	
			Kolbuszowej	—			159	1[illegible]	16[illegible]	19	—	—	2040	1000	57	—	350	150	10	—	
			Trzęsówki	—			149	7	156	18	—	—	1960	970	54	—	350	150	10	—	
			Sędziszowa	—			149	7	156	18	—	—	1960	970	54	—	350	150	10	—	
			Ropczyc	—			149	7	156	18	—	—	1960	970	54	—	350	150	10	—	
			Dębicy	—			—	—	340	75	—	—	—	2100	225	—	—	250	40	—	
16.		Przemyślu	Przemyśla	—			—	—	—	—	100	—	—	—	—	600	—	—	—	50	
			Radymna	—			—	—	316	75	—	—	—	1960	225	—	—	200	35	—	
			Sambora	—			—	—	103	90	—	—	—	640	270	—	—	70	40	—	
			Sanoka	—			—	10	10	50	—	—	165	62	150	—	30	10	20	—	
			Krakowca	Gnojnicą			149	7	156	18	—	—	1960	970	54	—	350	100	10	—	
			Drohobycza	—			—	1	1	4	—	—	18	6	12	—	3	1	5	—	
19.		Jarosławiu	Jarosławia	—			—	—	—	—	40	10	—	—	—	300	—	—	—	15	
			Przeworska	—			149	7	156	18	—	—	1960	970	54	—	350	100	10	—	
			Łańcuta	Głuchów-Krzemienica			—	—	643	76	—	—	—	4000	230	—	—	400	40	—	
			Zołyni	—			149	7	156	18	—	—	1960	970	54	—	350	100	10	—	
			Żukowa	—			298	14	312	36	—	—	3920	1940	108	—	700	200	20	—	
20.		Krakowie	Wadowic	—			63	161	224	100	—	—	3420	1390	300	—	600	160	50	—	
			Chrzanowa	—			153	7	160	18	—	—	20[illegible]0	990	54	—	350	150	10	—	
			Kęt	—			160	10	170	18	—	—	2160	1050	54	—	350	150	10	—	
			Wieliczki	Lednicą			154	7	161	18	—	—	2030	1000	54	—	350	150	10	—	
			Niepołomic	—			152	5	157	18	—	—	1970	970	54	—	350	150	10	—	
			Bochni	—			—	—	167	20	36	12	—	1040	60	290	—	150	10	10	

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później na dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom, trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne — (w Krakowie: Magistrat).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej — (w Krakowie: do Magistratu) — z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej, z tem zastrzeżeniem, że świadectwo to ma być przesłane do tego urzędu, w którym podług zwyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej — (w Krakowie: od Magistratu), — rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy, wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Później, lub drogą telegraficzną nadesłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, nie będą uwzględnione. Oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj, nie będą uwzględnione.

Podania cen zbiorowe na siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem wstawione.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen na artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Siano i słoma na podściółkę, ma być co pięć dni, węgiel kamienny miesięcznie, a słoma łóżkowa co cztery miesiące naprzód w stacyi dzierżawnej fasującym oddziałom bezpośrednio oddaną.

Co tię tyczy siana i słomy na podściółkę, mogą być terminy do fasowania tychże na 10 ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes dotyczącego oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu.

Słoma łóżkowa i węgiel kamienny mają być dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albotéż umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę łóżkową, względnie za węgiel kamienny, i według tego ocenioną będzie dotycząca oferta. W podaniach cen na węgiel kamienny, ma oferent wyszczególnić oprócz nazwy węgla, kopalnię i miejsce położenia tejże.

5. W stacyi Wadowicach, Chrzanowie, Kentach, Wieliczce, Niepołomicach, Nowym Sączu, Głogowie, Sędziszowie, Ropczycach, Przeworsku, Żołyni, Żukowie, Sanoku i Krakowcu musi być w stanie prasowanym utrzymywany cały zapas rezerwowy siana, w stacyi Kolbuszowej i Trzęsówce na potrzebę dziesięciodniową.

Siano prasowane musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości sprasowanem, a najmniejsze wiązki muszą ważyć najmniej 28 kilogramów.

Zapas rezerwowy siana prasowanego musi być zupełnie dobrym co do jakości.

6. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

7. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyślu, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty: dnia 25 lipca 1889 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe, za złożeniem czterech centów za każdy arkusz druku, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. k. Intendantury I-go Korpusu, potem w urzędzie filialnym magazynow wojskowych w Bochni, Dembicy, Łańcucie, Radymnie i Samborze udzielone.

8. Każdy oferent ma wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty dnia 25 lipca 1889 r.

Oferty, nie zawierające tego oświadczenia, jakoteż oferty, w których oferent zawarunkuje sobie złożenie mniejszej kaucyi od przepisanej, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Intendantury I. Korpusu.

Kraków, dnia 25 lipca 1889 r.

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offerts-Formulare.

O F F E R T.

50 kr. Stempel

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 6869 vom 25. Juli 1889 für die Ar ndirungs-Station . . .
1 Portion } im gebundenen Zustande { Heu à 5600 Gramm zu . Kr. sage! . Kr.
1 Portion } im gebundenen Zustande { Streustroh à 1700 Gramm zu . Kr. sage! . Kr.
1 Meter Centner } im gebundenen Zustande { Bettenstroh zu . . . fl. . . Kr. sage! . Kr.
1 Meter Centner Steinkohle . . . zu . . . fl. . . Kr. sage! . Kr.
auf die Zeit vom 1. October 1889 bis 30. September 1890 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von . . . Kr. sage! . . . Kreuzern, die Steinkohle gegen Vergütung von . . Kr. sage! . . Kreuzern per Met. Ctn. den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuführen, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten*) . . . des Artikels IV des Arendirungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 25 Juli 1889 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) . . zu . . wird mein Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in . . . übermittelt werden.

. . . am . . . ten . . 1889.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten wohnhaft in . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen: Offert infolge Kundmachung vom 25 Juli 1889 zu der Verhandlung am . . ten . . 1889.

L. 6526 (5095 2—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości:

a) renty zaległej w kwocie 16 ct.

b) kwoty kapitału do zaokrąglenia pozostającej 7 zł. wraz z rentą bieżącą od takowej po dzień 30 kwietnia 1876 kwotę 6 zł. $24^{1}/_{2}$ ct. wynoszącą i nadal aż do końca kwartału w którym zapłata nastąpi liczyć się mającej,

c) kosztami w kwotach 9 zł. 91 ct., 3 zł. 35 ct., 6 zł. 88 ct., 7 zł. 20 ct., 2 zł. 10 ct., 1 zł. 05 ct., 9 zł. 61 ct., 6 zł. 10 ct. i niżej przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 zł. 04 ct. wa. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczej masy spadkowej Lei Mantel ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 1153 gminy katastralnej Brody na 49 zł. ocenionej na dniu 16 sierpnia 1889 i 12 września 1889 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 4 zł. 90 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny, protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

Brody, dnia 17 maja 1889.

L. 3787 (5094 2—3)

W dniu 28 sierpnia i w dniu 27 września 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia przyznanych kosztów sporu w resztującej kwocie 29 zł. z pn., publiczna sprzedaż połowy realności l. h. w. 42 w Rybarzowicach Wojciecha Jakubca własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 395 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat dr. Gustaw Nowak

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 30 czerwca 1889.

L. 2421 (5097 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 28go sierpnia 1889 i dnia 25 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Kupnowic l. 90 objętą Anastazyi Kuciel i Iwana Kuciela własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 609 zł. 39 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 471 zł. 20 ct

Wadyum 10pr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki, dnia 30 maja 1889.

L. 9062 (4844 2—3)

W dniach 12 września 1889 i 15 października 1889 kżdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Matija i Marusi Koštiuk pod l. k. 67/179 w Delatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego z 8 rat po 3 zł. 50 ct. wa. i reszty kapitału 40 zł. 61 ct. wa.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Mysiuka z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 4267 (5124 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 sierpnia 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 43 w Tuczapach położonej wyk. l. 115 ks. gr. gminy Tuczapy objętej dłużnika Iwana Łozińskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 39 zł. 26 ct. zpn.

Cena wywołania 1488 zł.

Wadyum 148 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 26 czerwca 1889.

Kuratele.

L. 7076 (5071 3—3)

Hryć Biała z Makowy uznany został na podstawie uchwały ck. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 5 czerwca 1889 l. 5042 marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Pawło Kakojajko z Makowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 18 czerwca 1889.

L. 3795 (5074 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Sebastyana Krupę z Bud przeworskich uznano za marnotrawcę i ustanowiono dlań kuratorem Mateusza Krupę z Bud przeworskich.

Przeworsk, 31 maja 1889.

L. 2761 (5146)

Iwana Berezowskiego z Wyzłowa uznano marnotrawcą i kuratorem dlań ustanowiono gospodarza tamtejszego Romana Nahirnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 15 maja 1889.

Konkursa.

L. 31 (5100 2—3)

Dyetaryusza poszukuje Sąd powiatowy w Strzyżowie.

Strzyżów, 25 lipca 1889.

L. 848 (5130 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w II. szkole pospolitej z płacą roczną 800 zł. lub ewentualnie nauczyciela młodszego z płacą 480 zł. gdyby rzeczoną posadę otrzymał jeden z tutejszych nauczycieli młodszych, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o niniejszą posadę mają podania udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Podania nieudokumentowane należycie lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 20 lipca 1889.

L. 841 (5106 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki w XII. szkole pospolitej z płacą roczną 800 zł. lub ewentualnie posady nauczycielki młodszej z płacą roczną 480 zł. gdyby pierwsza, jednej z tutejszych młodszych nauczycielek udzieloną została, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o którąkolwiek z posad mają podania zaopatrzone dowodami służbowymi wnieść najpóźniej do końca sierpnia b. r. za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z ck Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 18 lipca 1889.

L. 713 (5104 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum IV we Lwowie a ewentualnie na takąż posadę w innej szkole średniej opróżnić się mogącą.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. ust. p. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1889.

Lwów, 22 lipca 1889.

L. 6622 (5112)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Czerniowcach z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 20 sierpnia 1889.

Lwów, 25 lipca 1889.

L. 6237 (5156)

Posada radcy Sądu krajowego przy Sądzie krajowym we Lwowie z poborami VII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym Sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 sierpnia 1889 do Prezydyum ck. Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 26 lipca 1889.

Upadłości.

L. 11951 (5107 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Leisera Manna, kramarza żelaza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. c. k. adjunkt sądowy dr. Merz w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Szancer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowe jako wierzyciele jej roszczenia mający, cho ciażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 12 października 1889, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 21 października 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 26 lipca 1889.

L. 5692 (5141 1—3)

W masie krydalnej Leisora Kriss został adwokat dr. Trachtenberg zarządcą masy, a Ajzyk Teicher zastępcą tegoż ustanowiony co się do wiadomości publicznej podaje.

Kołomyja, 18 maja 1889.

L. 5990 (5139)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że adwokat dr. Schuster zawiadowcą, a Samuel Laden zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Chaima Srula Ufera zostali wybrani i zatwierdzeni.

Kołomyja, 25 maja 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20122 (4762 2—3)

C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Antoniego i Katarzynę Trynków i Józefa Pokucińskiego, że przeciw nim Tomasz Skorupa o zniesienie wspólnej własności realności l. 11 w Piaskach, wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin na dzień 19 września 1889 o godz. 9 rano, na który się pozwanych wzywa, a gdy miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych, tutejszego adwokata dra Pieniążka z zastępstwem dra Hubaczka, kuratorem nieobecnych ustanowił.

Kraków, 2 lipca 1889.

L. 4748 (5093 1—3)

Przy Jakóbie Kawerze przytrzymanym 13 czerwca 1888 w Jaworowie znaleziono zegarek złoty ankier z jedną złotą kowertą i ze złotym łańcuszkiem prawdopodobnie będący cudzą własnością.

Wzywamy tedy właściciela, aby w przeciągu jednego roku licząc od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosił i prawo własności udowodnił, gdyż inaczej postąpi Sąd według przepisów §§. 378 i 379 p. k.

Przemyśl, 20 lipca 1889.

L. 3946 (5110 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie uwiadamia Schaje Herscha Rosenfelda z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Izak Fund 28 marca 1889 l. 3946 pozew drobiazgowy pto 23 zł. i wzywa go, by przed terminem dnia 29 sierpnia 1889 do Sądu się zgłosił, lub środki obrony kuratorowi adwokatowi dr. Rosenhekowi w Sniatynie podał.

Sniatyn dnia 29 marca 1889.

L. 1703 (5096 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia przebywającego w Ameryce w nieznajomem miejscu Sendera Mittelmana a syna Nechemiasza Mittelmana, że w celu wykazania pierwszeństwa płynności wierzytelności 400 zł. zaintabulowanej, na rzecz Nechemiasza Mittelmana w stanie biernym realności wyk. hip. l. 93 księgi gruntowej gminy miasta Gródek objętej, termin na dzień 8 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że w tym celu Dawid Sternberg dla niego kuratorem ustanowiony został.

Gródek, 15 czerwca 1889,

L. 15921 (4783 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby mieli jaką wiadomość o Maryi Cimarno, córce Macieja i Matrony Tkaczyk, urodzonej w Wiszence wielkiej dnia 29 sierpnia 1820, poślubionej w r. 1843 Hawryle Cimarno z Wiszenki wielkiej, by donieśli o tem albo tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi, p. dr. Sołowijowi we Lwowie najdalej do dnia 25 lipca 1890.

Marya Cimarno wydaliła się w r. 1853 podczas ówczesnego głodu z Wiszenki wielkiej i odtąd słuch o niej zaginął.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu, przystąpi Sąd do załatwienia prośby Hawryła Cimarno, by Maryę Cimarno za zmarłą uznać.

We Lwowie, 27 kwietnia 1889.

L. 2120 (4779 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krupę że rezolucya z 16 marca 1889 l. 1850 w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Strausa przeciw niemu o 7 zlr. 74 ct. ustanowionemu kuratorowi Józefowi Chorążemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica, 4 czerwca 1889.

L. 3560 (4654 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że Julianna z Kliszczów Rogoszowa, właścicielka realności pod nk. 66 w Brunarach wyżnich, urodzona 12 marca 1809, wydaliła się przed trzydziestu laty do Węgier i dotąd nie powróciła.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o jej życiu wiadomość mieli, aby o tem sądowi obwodowemu lub ustanowionemu dla niej kuratorowi ks. Janowi Przysłopskiemu, proboszczowi w Brunarach wyżnich, w terminie jednorocznym z dniem 31 sierpnia 1890 upływającym donieśli, gdyż po upływie tego terminu, prośba Maksyma Kliszcza o uznanie Julianny Rogoszowej za zmarłą, stanowczo załatwiona zostanie.

Nowy Sącz, dnia 15 czerwca 1889.

L. 5233 (4916 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jerzego Willmanna, a względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że Jakób Willmann wniósł przeciw nim na dniu 27 czerwca 1889 do l. 5233 skargę o wykreślenie kwoty 100 zlr. w. a z karty C. lwh. 106 w Lipniku, lub zapłacenie kwoty 100 zlr. w. a. z pn., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1889 o godz. 10 z rana, a kuratorem ustanowiono adw. p. dr. Aronsohna.

Jest zatem rzeczą kurandów, udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania tych ostrożności, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 6 lipca 1889.

L. 5833 (4727 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia Chaima Selingera z miejsca pobytu niewiadomego, że Jakób Lorberbaum przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 65 zł. 85 ct. aw. wniósł, wskutek czego nakaz zapłaty pod dniem 4 czerwca 1889 l. 5603 przeciw niemu wydano, oraz że dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Fiternika w Samborze ustanowiono, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo innego pełnomocnika zamianować i o tem Sąd zawiadomić winien.

Sambor, 18 czerwca 1889.

L. 6471 (4710 3—3)

Jasielski Sąd powiatowy miejsko delegowany wzywa nieobecnego Jana Piskorza by w dniach 60 wniósł deklaracyę do spadku po ojcu Antonim Piskorzu w lipcu 1884 beztestamentalnie zmarłym, gdyż inaczej takowa przez ustanowionego dla niego kuratora Wojciecha Piskorza wniesioną zostanie.

Jasło, dnia 15 czerwca 1889.

L. 2672 (4698 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Maryannę Koziarz, że Kazimierz Koziarz wniósł przeciw niej skargę o zapłacenie 60 zł. zpn. że na takową do rozprawy sumarycznej termin na dzień 20 września 1889 wyznaczono i dla niej kuratorem Józefa Koziarza ustanowiono.

Wzywa się Maryannę Koziarz ażeby potrzebne środki obrony kuratorowi podała lub innego zastępcę sądowi wskazała.

Sokołów, 17 maja 1889

Doniesienia prywatne.

L. 2286 (5101 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminy w Żółkwi z płacą roczną 800 zł. aw. jakoteż dwoma pięcioleciami po 200 zł. aw. od czasu stabilizacyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta nadaną będzie na rok pierwszy prowizoryeznie.

Ubiegający się o tę posadę winien się wykazać, iż ukończył studya prawnicze i posiada praktykę administracyjną.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść najpóźniej do dnia 1 września br. do Zwierzchności gminnej w Żółkwi.

Magistrat król. miasta

w Żółkwi, dnia 26 lipca 1889.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1889 r. zastawy, dnia 5 i 6 sierpnia 1889 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 lipca 1889 4403

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.